

Gazeta Gdańska

8 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI** - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Straszliwe trzęsienie ziemi na wyspie Formoza

3 tys. zabitych - Miasta w gruzach - Mieszkańcy obozują pod gołym niebem

Londyn, 22. 4. (PAT.) W niedzielę rano wyspa Formoza nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi, które wyrządziło olbrzymie szkody. Według dotychczasowych obliczeń, zabitych zostało 2.750 osób. Rannych ciężko jest 5.348 osób, lżej rannych 786.

Wskutek wstrząsu zawaliło się około 7.100 domów, przeszło 1.700 domów jest uszkodzonych. Panika wśród mieszkańców wyspy spotęgowała się na skutek powstałych w wielu miejscach pożarów. Najbardziej dotknięte zostały katastrofą prowincje Taichu i Szinsziku.

Na głównej ulicy miasta Taichu zginęło 100 osób. Ulica zamieniła się w stos gruzów. Miasto Taiko na północno-zachodnim wybrzeżu wyspy zostało prawie doszczętnie zniszczone. Tor kolejowy północno-zachodniej części wyspy przedstawia obecnie wielką serpentynę. Liczne tunele zawaliły się.

Szereg innych linii jest zasypanych. Zrozpaczeni mieszkańcy, którzy wyszli cało z katastrofy, poszukują wśród ruin swoich bliskich. Personel Czerwonego Krzyża i policja pracują bez wytchnienia.

Pierwszy wstrząs zarejestrowało obserwatorium w Taichu o godz. 6 min. 2, drugie zaś w 20 minut później według czasu miejscowego. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 20 mil na północny zachód od Taichu. Wyspa Pescadores również nawiedzona została trzęsieniem ziemi.

Londyn, 22. 4. (PAT.) Według donie-

sień agencji Reutersa, mieszkańcy wyspy Formoza ubiegłą noc spędzili pod gołym niebem. Około godz. 3 w nocy odczuto nowy silny wstrząs. Strefa, która uległa trzęsieniu ziemi, liczy 5.000 km kwadr. Akcji ratunkowej sprzyja piękna pogoda. Tereny naftowe, znajdujące się na wyspie, nie zostały dotknięte katastrofą.

Paryż, 22. 4. (PAT.) Według donie-

sień z Tokio, podczas trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło wyspę Formozę zginęło 3.000 osób a 12.000 odniosło ciężkie rany.

Zgorą 18.000 domów zostało doszczętnie zniszczonych. Prezydent republiki francuskiej Lebrun wystosował z powodu strasznej katastrofy telegram kondolencyjny do Hirohito.

Ostry protest Niemiec przeciwko uchwale genewskiej

Nie chcą aby inni byli nad nimi sędziami

Berlin, 22. 4. (PAT.) W południe dn. 20 kwietnia niemieckie biuro inform. ogłosiło następujący komunikat:

Rząd Rzeszy polecił notyfikować rządowi, które uczestniczyły w uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 17 bm., protest przeciwko tej uchwale. W nocie protestacyjnej oświadcza się rządowi, że nie mają prawa narzucać się na sędziów nad Niemcami, że uchwała Rady Ligi Narodów stanowi nową próbę oskarżenia Niemiec, i że z tego powodu zostaje najbezwzględniej odrzucona.

Równocześnie rząd Rzeszy zawiadamia obce rządy, że zastrzega sobie ogło-

szczenie w najbliższym czasie swego stanowiska wobec poszczególnych kwestyj, poruszonych w uchwale Rady. Jak się dowiaduje przedstawiciel PAT. z kół politycznych, nota protestacyjna rządu Rzeszy przeciwko rezolucji genewskiej miała być wręczona w Paryżu, Londynie i Rzymie w sobotę po południu za pośrednictwem tamtejszych ambasadorów niemieckich.

Równocześnie nota miała być doręczona w stolicach wszystkich państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów. Jak słychać nota jest zwięzła lecz bardzo energiczna w sformułowaniu.

Nowy rząd bułgarski został utworzony

W obawie przed zamachem pałac u króla strzeże kordon wojskowy

Sofja, 22. 4. (PAT.) Skład nowego gabinetu bułgarskiego jest następujący: premierem i ministrem bez teki został Andrzej Toszew, sprawy zagr. objął Jerzy Kosse Iwanow, sprawy wewn. generał Athanasow, oświatę dotychczasowy minister generał Radow, finanse Riaskow, sprawiedliwości Karagiozaw, sprawy wojskowe generał Canew, gospodarstwo narodowe Moszanow, komunikację Kozukharow, roboty publiczne Jotow.

Premjer Toszew oświadczył, że nowy rząd zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, kierować się będzie w dalszym ciągu zasadami, ustalonymi dn. 19 maja roku ub. Jakikolwiek odchylenie od tych zasad jest niemożliwe i pod tym względem wszyscy członkowie gabinetu są jednomyślni.

Sofja, 22. 4. (PAT.) Przewodniczący organizacji oficerów i podoficerów złożył p. Toszewowi zapewnienie, że może liczyć na

Papież celebrował nabożeństwo świąteczne

Citta del Vaticano, 22. 4. (PAT.) W pierwszym dniu świąt wielkanocnych Papież odprawił uroczystą mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra, wypełnioną po brzegi wiernymi, wśród których znajdowało się wielu pielgrzymów z zagranicy, następnie z łoża zewnętrznej Ojciec św. udzielił zebranim tłumom błogosławieństwa Urbi et Orbi.

Min. Beck konferował w Wenecji z min. Suvichem

Wenecja 22. 4. (PAT.) Włoski minister spraw zagr. Suvich w przejeździe przez Wenecję złożył wizytę ministrowi Beckowi który przebywa tam z małżonką na kilkudniowym wypoczynku w charakterze prywatnym. Rozmowa była sposobnością do wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych zagadnień europejskich i stwierdzenie przyjaźni w wzajemnych stosunkach łączących oba kraje.

Dwóch generałów powstańczych w Grecji skazano na karę śmierci

Ateny, 22. 4. (PAT.) Sąd wojenny wydał wyrok w procesie przywódców organizacji obrony republikańskiej, skazując generałów w stanie spoczynku Papulasa i Kimissisa na karę śmierci, a 12 innych oskarżonych na więzienie, 18 oskarżonych uniewinniono.

„Prorok“ Corpela udziela ślubów nieletnim

Rozwój sekciarstwa w północnej Szwecji

Sztokholm, 22. 4. (PAT.) W północnej Szwecji rozwija szeroką działalność sekta antychrześcijańska. Zanotowano wiele ekcesów m. in. porywanie dzieci i małżeństwa wśród nieletnich, których udziela „prorok“ Corpela, uważany przez wyznawców sekty za jedyne przywódce duchowego. Sekta nie uznaje ani piśma św. ani duchownych i występuje przeciwko ceremoniom chrześcijańskim.

poparcie tych organizacji. Celem zapobieżenia jakimkolwiek zajęciom wojsko obsadziło gmach poczty a kordony żandarmerji strażą pałac króla.

Pierwszy sterowiec sowiecki wzbil się w przestworza

Pomyślny lot z Moskwy do Leningradu

Moskwa, 22. 4. (PAT.) Ubiegłej nocy wystartował z Moskwy wielki sterowiec sowiecki „ZSRR. 46“. Jest to pierwszy sowiecki statek napowietrzny pasażerski o pojemności blisko 19.000 metrów sześć.

Aerostat pełnić będzie służbę komunikacyjną między Moskwą a Świerdłowskiem. Po dokonaniu lotu nad okolicami Moskwy sterowiec poszybował w stronę Leningradu, dokąd przybył po 6 godzinach, a następnie powrócił do Moskwy.

Pogrzeb ofiary zajścia w Małym Kacku

Pogrzeb ofiary zajścia w Małym Kacku Gruena, który zmarł w szpitalu w Sopotach odbył się w dniu 19 bm. w Gdyni, dokąd przewieziono jego zwłoki. Udział w pogrzebie wzięła ludność niemiecka w liczbie ok. 400 osób. Nad grobem przemawiał miejscowy pastor ewangelicki oraz przybyły mówca z Gdańska.

Przemówienia odpowiadały nastrojowi chwili, były nacechowane powagą i spokojem. Z uznaniem należy stwierdzić, że żaden z mówców nie dał się ponieść przesadnym i kłamliwym sugestjom niektórych organów z Gdańska i prasy niemieckiej. Obaj zgodnie z istotnym stanem rzeczy stwierdzili, że sp. Gruen padł ofiarą godnego ubolewania wbrwku.

Zawieszenie rokowań francusko-sowieckich

Propaganda komunistyczna w garnizonach francuskich przeszkodą w porozumieniu

Moskwa, 22. 4. (PAT.) Agencja Tass ogłasza następujący komunikat: Rozmowy pomiędzy Litwinowem i Lavalem zostały czasowo zawieszane. Komisarz Litwinow został wezwany do Moskwy, celem złożenia sprawozdania Radzie komisarzy ludowych.

Paryż, 22. 4. (PAT.) Możliwość trudności, jakie napotyka zredagowanie tekstu układu francusko-sowieckiego wywołała w Paryżu duże wrażenie. Było ono tem większe, że powszechnie spodziewano się, że komisarz Litwinow jak zapowiedziano na piątkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przybędzie w sobotę, dn. 20 kwietnia do Paryża, by parafować umowę francusko-sowiecką. W tych warunkach wyjazd Litwinowa z Genewy

bezpośrednio do Moskwy nabiera szczególnego znaczenia.

W komunikacie ogłoszonym przez agencję Havasa z dn. 20 kwietnia podano do wiadomości, że rozmowy nawiązane między Francją i związkiem sowieckim w sprawie ostatecznej redakcji tekstu paktu francusko-sowieckiego prawdopodobnie ulegną chwilowej przerwie, gdyż nie udało się ostatecznie ustalić tego tekstu przed powrotem Litwinowa do Moskwy. Z drugiej strony wobec wyjazdu ministra Laval na święta trudno przewidzieć, aby prace nad redakcją układu mogły być podjęte wcześniej niż w połowie bieżącego tygodnia.

„L'Oeuvre“ pisze, że przyczyną opóźnienia parafowania układu był punkt, który nie dotyczył samego tekstu układu, ale je-

dynie klauzuli protokołu wykonania układu. Chodziło mianowicie o to, czy obie strony powinny działać przed konsultowaniem Rady Ligi, czy też po uprzedniej konsultacji z decyzji Rady.

„La Liberte“ potwierdza, że podczas redagowania definitywnego tekstu układu ujawniła się rozbieżność zdań między ministrem Lavalem i ambasadorem Potiomkinem. Z jednej strony chodziło o stosunki polityczne między obu państwami, z drugiej zaś o automatyzm działania klauzuli wzajemnej pomocy. Dziennik niedwuznacznie daje do poznania, że w ostatnich czasach ujawniono propagandę komunistyczną w garnizonach francuskich, znajdujących się na granicach wschodnich.

Mord wśród szumowin toruńskich Ohydna zbrodnia w speluncie rozpusty

W pierwszy dzień świąt Wielkiej nocnej w Toruniu obiegła wstrząsająca wiadomość, że przy ulicy Łazińskiej, a więc w samym centrum miasta, zabito człowieka. Młody, bo zaledwie 31 lat liczący, Jan Baranowski kilkunastu uderzeniami płytą żelazną i młotkiem zabił 50-letnią Marcelę Nalaskowską, pochodzącą — podobnie jak i morderca — z Torunia.

Tło i przebieg krwawego wypadku były następujące:

W nocy z soboty na niedzielę Nalaskowska, lubiąca zresztą często zaglądać do kieliszka, w towarzystwie kilku osób wypila większą ilość alkoholu, poczem w stanie nietrzeźwym zaczęła urządzać na ulicach Bydgoskiego Przedmieścia awantury, zaczepiając przechodniów i żądając od nich pieniędzy na wódkę. Pełniący na ul. Bydgoskiej nocną służbę posterunkowy przytrzymał Nalaskowską i odprowadził ją do aresztu policyjnego przy ul. Wały.

Nazajutrz, o godz. 9,30, Nalaskowską wypuszczono z przymusowego zamknięcia.

W SPELUNCIE ROSJANINA SOŁOWJEWY.

Zamiast jednak pójść z aresztu do swego mieszkania przy ul. Fałata, Nalaskowska udała się do spelunki toruńskiego „półświatka“, mieszczącej się w suterrenach przy ul. Łazińskiej 9. Właścicielem meliny jest Rosjanin Sołowjew, który obecnie przebywa w więzieniu śledczym za popieranie nierządu i czerpanie zysku z tego ohydno procedur.

Nalaskowska przypuszczała, że w speluncie spotka znajomych, którzy jej dadzą wódkę, lub też pożyczą pieniędzy na alkohol. Poszukiwanych przez nią koleżanek nie było w suterrenie, — w speluncie siedział jedynie w towarzystwie pewnej dziewczyny lekkich obyczajów znany złodziej, awanturnik i nożownik toruński, Jan Baranowski.

ORGJA PIJACKA.

Nalaskowska i Baranowski znali się już od dawna. Znajomość zawarli... w więzieniu, w którym obydwaj bardzo często przebywali; — Nalaskowska, nawiasem mówiąc, najstarsza wiekiem z pośród toruńskich „cór Koryntu“, była właścicielką oryginalnego rekordu — w ciągu swego półwiekowego żywota zdołała uzyskać aż 100 prawomocnych wyroków za uprawianie nierządu, awantury, pijaństwo, kradzieże, paserstwo, opór władzy i t. p., Baranowski zaś został niedawno ukarany 3-letnim więzieniem i 5-letnim przymusowym pobytom w domu pracy za sutenaterstwo i wymuszanie.

Zobaczywszy starego znajomego, Nalaskowska poprosiła go o wódkę, tłumacząc, że po nocy spędzonej na „dechach“ w areszcie policyjnym, chciałaby sobie zwilżyć gardło. Baranowski, mając trochę pieniędzy, poszedł kupić ćwierć litra „czystej“, którą następnie w dwójkę wypili. Alkohol musiał podzielać na nich zachęcająco, gdyż niebawem w speluncie Sołowjewa rozpoczęła się jedna ze zwykłych w takich wypadkach orgji pijackich.

Po półgodzinie Baranowski na nalegania Nalaskowskiej kupił jeszcze ćwierć litra wódkę, a następnie trzecią „ćwiartkę“. Oczywiście wódkę obydwaj wypili „do dna“, poczem niemal nieprzytomni — zasnęli.

POKRYWA OD ZLEWU I MŁOTEK NARZĘDZIAMI ZBRODNI.

Okolo godz. 13 pierwszy obudzili się Baranowski. Otrzeźwiający nieco skonstatował brak — drobnej zresztą kwoty — pieniędzy, które rzekomo miał schowane w kieszeni spodni. Podejrzenie jego padło odrazu na Nalaskowską, — stara przyjaciółka jednak stanowczo wyparła się kradzieży. Wówczas Baranowski bez chwili namysłu uderzył Nalaskowską pięścią w twarz.

Napadnięta, chcąc się obronić, wy dobyła ze swej torebki małe nożyczki i niemi próbowała uderzyć Baranowskiego. Ten jednak wyrwał tę, niezbyt groźną, broń z rąk kobiety i jeszcze więcej rozdrażniony chwycił ciężką, bo ważącą

blisko 4 kg, żelazną pokrywę od zlewu i trzymając ją w obu rękach, zadał Nalaskowskiej kilkanaście potężnych ciosów w plecy i boki. Przypuszczalnie byłby odrazu zabił Nalaskowską, gdyby do suterreny nie wszedł przypadkowo niejaki Leon Jankowiak, który Baranowskiego chwycił wpół, odebrał mu żelazo i następnie usiłował rozjuszonego rzeźmięszka wypchnąć na ulicę.

Baranowski nie pozwolił się wprawdzie wyrzucić, jednak na krótką chwilę się uspokoił.

Przez ten czas Jankowiak zaczął naprawiać częściowo zdemolowane zwierzenia. Skończywszy robotę, odłożył młotek, którym zbijał deski, na okno. Wówczas Baranowski niespodziewanie chwycił młotek, przyskoczył poraz drugi do Nalaskowskiej i znowu zadał jej kilka silnych ciosów w plecy, w bok i głowę.

Jankowiak powtórnie przemocą uspokoił zawziętego awanturnika, odebrał mu młotek i jednocześnie zwrócił uwagę, że może zabić Nalaskowską.

— Nie zabiję jej, ale narobię sińców, bo ona mi wzięła pieniądze — odrzekł z tęnym uporem Baranowski, jednak nie uderzył już więcej swej ofiary.

Nalaskowska tymczasem usiłowała wstać. Będąc nadzwyczaj silnie zbudowana, nie odczuła odrazu skutków uderzeń. Była tylko nieco osłabiona i chciała, by ją wyprowadzono na powietrze. Jedną z towarzyszek dała jej puder i poprawiła uczesanie, a następnie Jankowiak przy pomocy Baranowskiego posadził ją w pobliżu wyjścia na ulicę.

Wkrótce potem Baranowski niepostrzeżenie ulotnił się, Jankowiak zaś i reszta towarzystwa udała się do miasta. Nalaskowską pozostawiono samą.

Po 15 minutach, gdy Jankowiak wracał ul. Łazińską, zobaczył, że przed spelunką Sołowjewa zgromadziło się kilkunastu chłopców. Tknęty przecuciem wszedł do piwnicy i tam zobaczył Nalaskowską, leżącą na wznak na podłodze. Jeden rzut oka wystarczył mu, by stwierdzić, że Nalaskowska już nie żyje!

Natychmiast wezwał karetkę pogotowia. Lekarz dyżurny szpitala miejskiego stwierdził śmierć wskutek zadania szeregu ciężkich urazów, które spowodowały wewnętrzny krwotok.

Wkrótce potem na miejsce wypadku przybył kierownik Wydziału Śledczego w Toruniu p. podkomisarz Chelmiński, który niezwłocznie rozpoczął śledztwo, polecając jednocześnie swym wywiadowcom odszukać mordercę.

ZBRODNIARZA UJĘTO W 3 GODZINY PO ZABÓJSTWIE

Baranowski długo nie zazywał wolności. W trzy godziny później, jeden z wywiadowców aresztował go nad Wisłą. Zbrodniarz tak był tem zaskoczony, że nie usiłował nawet wyplerać się swego ozynu, tylko ustawicznie powtarzał, że Nalaskowskiej nie chciał zabić...

— Chciałem jej tylko odebrać 3,30 zł. które mi ukradła — mówił.

Baranowskiego osadzono narazie w areszcie policyjnym. W dniu dzisiejszym zostanie on przekazany do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Gdynia na czwartym miejscu wśród portów kontynentu europejskiego

Według danych statystycznych portów europejskich, Gdynia w roku 1933 pod względem obrotu towarowego zajmowała piąte miejsce wśród portów Europy po Rotterdamie, Hamburgu, Antwerpi i Marsylii.

Wielki południowy port transoceaniczny Marsylja ma — jak wiadomo — obok ruchu towarowego, olbrzymi ruch pasażerski, wyrażający się w roku ubiegłym olbrzymią cyfrą zgórą 640.000 pasażerów. Jeżeli chodzi jednak o obrót towarowy, to w roku 1933 Marsylja przewyższała Gdynię mniej więcej o 200 tysięcy ton, w roku 1934 Gdynia przewyższyła już jednak Marsylję o cały milion ton.

Obrót towarowy Marsylii wyrażający

się cyfrą 6.317.809 ton w roku 1933, zmaleł w roku 1934 do cyfry 5.945.956 ton, a obrót Gdyni w tym samym czasie wzrósł do cyfry 7.191.913 ton.

Ta różnica proporcji Gdyni i Marsylii tłumaczy się tem, że centralny port marsylski otaczają pomocnicze, świetnie rozwijające się porty jak Port-ce-Bouc, Caronte, Martique i Etang de Berre, których obroty znacznie wzrosły ostatnio na niekorzyść głównego portu marsylskiego. Aczkolwiek ogólny obrót całego kompleksu portowego wykazuje wzrost, jednak centralny port Marsylii wykazuje spadek, dzięki czemu Gdynia zajęła dziś czwarte miejsce w Europie kontynentalnej po Rotterdamie, Hamburgu i Antwerpi.

25 bm. ostatni dzień

W którym listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc maj włącznie, maj i czerwiec.

Zmiana barwy wagonów Polskich Kolei Państwowych

Pomarańczowe pasy na wagonach 1-ej i 2-ej klasy

Używany dotychczas do malowania wagonów osobowych Polskich Kolei Państwowych kolor olimkowy, okazał się niepraktyczny, jako mało odporny na wpływy atmosferyczne i dym parowozowy. W związku z tem, oraz z dążeniem do bardziej estetycznego wyglądu wagonów osobowych, ministerstwo komunikacji zarządziło próby z trzema kolorami: granatowym, zielonym i szarym. Próby odbywają się w warszawskiej i poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Dla ułatwienia pasażerom odróżnienia wagonów miękkich 1-ej i 2-ej klasy od twardych 3-ej klasy, próbne wagony pierwszych dwóch klas otrzymają u góry pod dachem pas koloru pomarańczowego.

Polski kuter rybacki zaginął pod Bornholmem

Z ramienia władz morskich wszczęto poszukiwania w części portów rybackich na Bałtyku za zaginionym kutrem rybackim „Hel 120“, na którym rybak Konkel wraz z towarzyszami wypłynął

na połowy łososi pod wyspę duńską Bornholm. Kuter opuścił port helski przed 9 dniami i dotychczas żadnego o sobie nie dał znaku. Zachodzi obawa, że mógł wraz z załogą zatonąć.

Przy
Reumatyzmie
Artretyzmie i
Podagrze

stosuje się
tabletki

Togal

Przynoszą ulgę i
uśmierzają ból!

Wielki pożar w portowym mieście szwedzkim

Splonęło 20 sklepów z towarami

W dzielnicy targowej w Goeteborgu (Szwecja) wybuchł wielki pożar. Ogarnął on całą dzielnicę nieomal, niszcząc 20 wielkich sklepów z towarami. Przy gaszeniu pożaru jeden ze strażaków został ciężko poparzony.

Został powieszony za znęcanie się nad kobietą

Niezwykły dialog u stóp szafotu

W mieście Smithfield (Stany Zjedn.) niejaki Deboe, skazany na śmierć za znęcanie się nad pewną kobietą, wygłosił przed egzekucją przemówienie do tłumy, trwające 45 minut. Podczas przemówienia skazaniec rozpoczął klótnię ze swoją ofiarą w obliczu trybunału na placu, gdzie ustawiono szafot.

— Gdybym miał 50 dolarów — krzyczał potrząsając zakutymi w kajdany rękami — nie byłbym powieszony, bo ty byś wzięła odemnie te pieniądze i cofnęłaś swoje zeznania.

— Nie przyjąłbym nawet tysiąca dolarów — odpowiedziała na to kobieta.

Deboe przyznał się do kradzieży, ale przeczył, jakoby popełnił zbrodnię.

Po burzliwym incydencie wyrok wykonano. Deboe został powieszony w obecności ojca i siostry, która straciła przytomność.

Zydożerca Streicher tworzy nową sensację dokola dziecka Lindbergha

Twierdzi on, że chłopczyk padł ofiarą zbrodni rytualnej

Najsłynniejszy żydożerca niemiecki Streicher, podjął w ostatnim numerze swego organu „Der Stuermer“ walkę o wykazanie niewinności skazanego za zamordowanie dziecka Lindbergha, Bruno Hauptmanna.

Streicher publikuje odblask amerykańskiego pismaka „The Fascist“, w którym znajduje się twierdzenie, że dziecko Lindbergha padło ofiarą zbrodni rytualnej. Dziecko skradzione zostało 1 marca, a 22 marca przypadały właśnie żydowskie święta Purim.

Na podstawie legedy o mordach rytualnych Streicher usiłuje dowieść, że dziecko porwane zostało przez amerykańskich ortodoksov żydowskich. Pismo twierdzi dalej, że Hauptmann skazany został na śmierć na podstawie wniosku prokuratora Dawida Wilenta, będącego żydem z pochodzenia.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

23 kwietnia

- 997 Męczeńska śmierć biskupa Pragi Czeskiej — św. Wojciecha, apostoła chrześcijaństwa wśród Prusaków. Jemu przypisuje legenda autorstwo hymnu rycerstwa polskiego — „Bogurodzica“.
- 1564 Urodził się genialny dramaturg angielski William Shakespeare (Szeksprir).
- 1576 Stefan Batory, wybrany królem — przybywa do Krakowa.
- 1616 Umarł (w dzień 52 rocznicy swoich urodzin) — William Shakespeare.
- 1616 Umarł (tego dnia, co i Shakespeare) sławny pisarz hiszpański — Miguel Cervantes autor arcydzieła „Don Kichot“.
- 1794 Jakób Jasiński rozpoczyna powstanie w Wilnie.
- 1873 Umarł cesarz Francji — Napoleon III.
- 1920 Józef Piłsudski podpisuje układ z Pełurą.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 16

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Międzynarodowy turniej piłkarski w Brukseli

Zaszczytna przegrana krakowskiej Wisły

Bruksela, 22. 4. (PAT). Międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem Wisły krakowskiej, który odbył się w Brukseli, zgromadził w oba dni rekordową liczbę około 45.000 publiczności. Pierwszego dnia walka rozpoczęła się od spotkania pomiędzy mistrzem Belgii Union a reprezentacją Brukseli. Gra żywa, równa. Zwycięstwo odniósł mistrz Belgii Union 2:1 (2:0).

W drugim dniu meczu Wisła spotkała się z niemiecką drużyną Duisburg, ulegając jej 2:3 mimo, że do przerwy prowadziła 1:0. Wisła powitana była przez publiczność entuzjastycznie. Drużyna polska grała wspaniale, mimo że obrona, jak wiadomo, była słabsza ze względu na zatrzymanie się dwóch obrońców jej w Krakowie, którym nie udzielono pozwoleń na wyjazd. Właściwie słaba obrona zdecydowała o porażce.

Niemcy wystąpili we wzmocnionym składzie przez reprezentacyjnych graczy Niemiec. W pierwszych minutach Artur został sfaulowany, wskutek czego sędzia dyktuje rzut karny, z którego Obtułowicz zdobywa prowadzenie. Przez następne 30 minut Wisła zdecydowanie przeważa. Gra świetnie, choć nie umie sobie poradzić z bramkarzem Niemiec.

Po przerwie Niemcy dochodzą do głosu. Mając lepszą obronę od Wisły, udaje im się łatwiej dostać do jej bramki. Na trzy bramki, zdobyte przez Niemców, dwie padły ze spalonych, czego sędzia nie zauważył. W ostatniej minucie Kopeć zdobywa drugą bramkę, ustalając wynik dnia.

W drugim dniu Wisła walczyła z reprezentacją Brukseli, przegrywając 2:1. Do przerwy Wisła prowadziła 1:0. Bruksela grała lepiej znacznie niż pierwszego dnia, Wisła natomiast grała słabiej.

Ostatni mecz w turnieju pomiędzy Union a Duisbergiem zakończył się zwycięstwem Belgii 1:0 (0:0). Zwycięstwo niezasłużone, gdyż Niemcy byli lepsi od przeciwnika.

Naogół występ krakowskiej drużyny należy uważać za udany. Prasa belgijska pisze o jej grze w samych superlatywach.

Poznań bije Wrocław w stosunku 5:3

Poznań, 22. 4. (PAT). W niedzielę na stadionie miejskim w Poznaniu odbył się mecz piłkarski Poznań — Wrocław, zakończony zwycięstwem Poznania 5:3 (1:2). Drużyna gości była zespołem dobrym i wyrównanym we wszystkich swoich liniach. Technicznie bardzo dobra.

Drużynę poznańską stanowili przede wszystkim zawodnicy Warty, która dostarczyła siedmiu graczy. Gra prowadzona była w żywym tempie. W pierwszej połowie wyrównana z nieznaczną przewagą gości. Po kilku obustronnych atakach Poznańczycy zdobyli prowadzenie ze

strzału Mikołajewskiego. W kilka minut później wyrównuje Wrocław ze strzału Krausego. Drugą bramkę w pierwszej połowie zdobywa również Krause.

Po zmianie pół Poznania dotychczas grający pod słońce dochodzi do głosu i przez Musielaka wyrównuje. Następnie trzy bramki zdobył Rodojewski. Pod koniec gry Mikołajewski zdobywa dwie kolejne bramki dla Poznania.

Zawody prowadził p. Staliński, który miał zadanie łatwe, gdyż obie drużyny grały bardzo fair. Publiczności zgóra 5.000.

Piłka nożna

PORAŻKA GOŚCI NIEMIECKICH W POZNANIU.

Poznań 22. 4. (PAT). W drugi dzień świąt na boisku Warty rozegrano mecz Warta — B. S. V. Wygrała Warta 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia strzelił Kryszkiewicz. Drużyna niemiecka górowała nad Poznańczykami technika, jednak Poznańczycy byli znacznie szybsi. Publiczności było ok. 5000 osób.

RUCH — FORTUNA 5:1.

Katowice 22. 4. (PAT). W Wielkich Hajdukach wobec 15.000 widzów rozegrano mecz międzymiastowy między Polskim klubem Ruch i klubem Fortuna. Zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 5:1 (3:1).

S. C. WIENIEŃ — LEGJA 4:2.

Warszawa 22. 4. (PAT). W poniedziałek rozegrano w Warszawie mecz piłkarski między wiedeńskim S.C. i stołeczną Legją. Zwyciężyli goście 4:2 (2:1).

ŁÓDŹ — WROCŁAW 4:1.

Łódź 22. 4. (PAT). W poniedziałek rozegrano w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski Łódź—Wrocław. Zwyciężyła Łódź w stosunku 4:1 (3:0). Gra przeciętna. Zwycięstwo Łodzi zupełnie zasłużone.

DRUŻYNA WIENIEŃSKA NA ŚLĄSKU.

Katowice 22. 4. (PAT). Wiedeński S. C. rozegrał w czasie świąt na Śląsku dwa mecze, bijąc w pierwszym dniu w Katowicach IFC 4:2 i przegrywając zdecydowanie drugiego dnia z AKS. Chorzów 0:5.

S. V. RENWEGER (Austria) TRZYKROTNIE POKONANY.

Katowice 22. 4. (PAT). Amatorski mistrz piłkarski Austrii Renweger S. V. poniósł na Śląsku trzy dalsze porażki: w Szopienicach przegrał z klubem Kościuszko 0:3, w Radzinkowie uległ miejscowemu Ruchowi 2:4 wreszcie w Katowicach pokonany został przez klub „Dąb” 0:1.

Mecze piłkarskie w Grudziądzu

DRUŻYNA ROBOTNICZA Z GDAŃSKA — RKS NAPRZÓD 6:3.

W pierwszy dzień świąt odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją robotniczą Gdańska i RKS. Naprzód z Grudziądza. Mecz zakończył się zwycięstwem Gdańska 6:3.

SUKCESY PIŁKARZY NIEMIECKICH.

W dniu wczorajszym odbyły się w Grudziądzu dwa mecze z drużynami Prus Wschodnich. O godz. 14 odbył się mecz pomiędzy S. V. Marienwerder i SCG Grudziądz. Obie drużyny seniorów. Mecz zakończył się zwycięstwem Marienwerder 6:1. Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza. Widzów 2.000.

Sensacją dnia był drugi mecz, który odbył się o godz. 16 pomiędzy V. F. B. Osterode (Liga) i drużyną SCG. I (Grudziądz). — Mecz zakończył się zwycięstwem Osterode w stosunku 4:0. Sędziował p. Ci chaczewski z Grudziądza. Widzów 3.000.

Remisowy wynik meczu piłkarskiego w Warszawie

„Berliner Sportverein“ — „Polonja“ 2:2

Warszawa, 22. 4. (PAT). W niedzielę rozegrano w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski między drużynami „Berliner Sportverein“ a Polonją, zakończony wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzili Niemcy 1:0. Gra w pierwszej połowie

toczyła się przy pewnej przewadze drużyny niemieckiej, która pod koniec ujawniła cyfrowo swoją przewagę. W drugiej połowie meczu gra początkowo wyrównana, pod koniec przewagę uwydatniła Polonja.

Piłkarze wiedeńscy w Krakowie

F. C. Vion przegrywa z Garbarnią i wygrywa z Cracovia

Kraków, 22. 4. (PAT). W czasie świąt bawiła w Krakowie wiedeńska drużyna piłkarska F. C. Vion. Pierwszego dnia w meczu z Garbarnią wiedeńczycy przegrali 0:2 (0:1). Garbarnia wygrała zasłużenie. Goście zaprezentowali się bardzo słabo we wszystkich punktach z wyjątkiem bramkarza, który obronił wiele niebezpiecznych strzałów napastników Garbarni. Dla zwycięzców

obie bramki zdobył Pazurek. Widzów około 4.000.

Drugiego dnia Cracovia, która wystąpiła bez Mysiała przegrała zdecydowanie z F. C. Vion 0:4 (0:2). Cracovia grała conajmniej o klasę gorzej od wiedzenców. Naogół jednak gra stała na poziomie bardzo przeciętnego zespołu ligowego. Trzy bramki dla gości strzelił Chenhofer a jedną Waldschutz. Widzów ok. 3.500.

Drużyna węgierska zwycięża lwowską Pogonią

Lwów 22. 4. (PAT). We Lwowie bawiła w niedzielę i poniedziałek węgierska drużyna Szeged F. C. Drużyna ta rozegrała dwa mecze z lwowską Pogonią, odnosząc jedno zwycięstwo i wywalczając jeden wynik nierozstrzygnięty. Węgrzy naogół zawiedli. Graли wprawdzie szybko, ale nie wykazali specjalnej klasy. Atak ich był wprost słaby. Stosunkowo dobry wynik zawdzięczają gościom raczej słabej grze Pogoni.

Pierwszego dnia wynik brzmiał 1:1 (1:0). Drugiego dnia Węgrzy odnoszą zwycięstwo 1:0 (1:0). Początkowo gra równorzędna bez specjalnej przewagi żadnej ze stron. Po pierwszych 30 minutach Węgrzy nie wtrzymują tempa. Pogoni z powodu kontuzji Zimmera i Krausa ciągle zmieniała skład nie umiając przez to wyzyskać okresów słabości przeciwnika.

Polacy pokonali Anglików w tenisie

Warszawa, 22. 4. (PAT). W sobotę, niedzielę i poniedziałek na kortach Legii odbył się międzyklubowy mecz tenisowy między Legją a londyńskim Old England Club. Mecz ten przyniósł zwycięstwo Legii w stosunku 5:4. Przytem ostatnia gra z powodu zapadających ciemności nie została rozstrzygnięta i dograna już nie będzie z powodu wyjazdu Anglików z Polski.

Zwycięstwo polskich tenisistów jest tem cenniejsze, że w ubiegłym tygodniu Angli, startując w tym samym składzie pokonali w Berlinie klub Rotwels, w którym walczył znakomity tenisista niemiecki

Cramm, a przytem w drużynie naszej zawiódł najlepszy polski tenisista Tłoczyński, który nie wygrał ani jednej ze swych gier pojedynczych. O zwycięstwie naszym zdecydowały rakiety, notowane na liście klasyfikacyjnej na dalszych miejscach.

Wyniki techniczne są następujące: w sobotę Hebda łatwo zwyciężył rutynowanego Petersa 6:3, 6:3, Avory pokonał słabego Tłoczyńskiego 6:0, 1:6, 6:2. W grze podwójnej angielska para Tinkler — Freshwater wygrała ze słabo grającą parą polską Bratek — Tarłowski 6:3, 6:2.

W niedzielę Peters łatwo zwyciężył Tłoczyńskiego 6:4, 6:3. Tarłowski zwyciężył Tinklera 6:3, 6:3. W grze podwójnej para polska Hebda — Tłoczyński zwyciężyła po zaciętej walce parę angielską Avory — Peters 6:4, 6:9, 6:0.

Świąteczne imprezy sportowe w Toruniu

GOSPODARZE ZWYCIĘZAJĄ DRUŻYNĘ NIEMIECKĄ Z PIŁY.

W pierwszy dzień świąt rozegrano w Toruniu mecz piłkarski pomiędzy niemiecką drużyną z Piły F. C. Victoria a miejscową drużyną TKS. 29. Po dość ciekawej i wyrównanej grze zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:3. Do przerwy 2:0.

W pierwszej połowie gry Toruńczycy wykorzystują swoją nieznaczną przewagę, zdobywając 2 punkty. Po przerwie TKS. 29 zdobywa jeszcze dwie bramki, ale i drużyna niemiecka gra znacznie lepiej, wykazując dobre zgranie i zespołowe ataki, zasłużenie zatem zdobywa w tej połowie trzy bramki. Decydującą o wyniku bramkę zdobyli Niemcy w ostatniej minucie gry. Sędziował p. Poloniaszek z Torunia. Widzów około tysiąca.

GRYF ULEGIŁ WARSZAWIANCE.

W drugi dzień świąt ligowa Warszawianka rozegrała w Toruniu mecz piłkarski z miejscowym Gryfem, zwyciężąc w stosunku 4:1 (4:0). W pierwszej połowie goście narzucili bardzo szybkie tempo, do którego nie mogli się stosować gracze Gryfu. W tej fazie gry zdobywa też Warszawianka wszystkie cztery bramki, strzelone przez Sachsa, Keca, Rudnickiego i Bakhausa.

Po przerwie gospodarze dochodzą do głosu i mają lekką przewagę. W 20-tej minucie Jeziorski zdobywa punkt honorowy dla swojej drużyny. Sędziował p. Obst z Grudziądza. Widzów około tysiąca.

Piłka nożna w Bydgoszczy

Rozegrane w niedzielę na stadionie miejskim w Bydgoszczy zawody w piłkę nożną między miejscową Polonią a trzykrotnym mistrzem Wilna WKS. Śmigły zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 do przerwy 1:1. Bramki dla Polonji strzelili Kimmel i Obrembski, dla gości por. Browko. Doskonały bramkarz drużyny wileńskiej nie pozwolił drużynie bydgoskiej na całkowite wykorzystanie przewagi. Sędzia p. Obst niepewny.

Poniedziałkowe spotkanie drużyny Freilhe Turnerschaft z Gdańska z bydgoskim K. S. Amator przyniosło zwycięstwo drużynie gdańskiej w stosunku 2:1 do przerwy 0:0. Gra na średnim poziomie. Sędziował p. Konięcka.

Popołudniowe zawody wczorajsze, rozegrane przez bydgoską Polonię z drużyną „Victoria“ z Piły zakończyły się wynikiem remisowym 0:0, mimo widocznej przewagi Polonji. Nadzwyczaj ambitnych i twardych zawodników niemieckich uchronił o porażkę doskonały bramkarz Kaatz. Sędzia p. Gurowski dobry. Publiczności około 3 tysięcy osób.

Rozpoczęcie konkursów hippicznych w Nicei

Nicea 22. 4. (PAT). W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe zawody hipiczne w konkursie skoków otwarcia o nagrodę hotelu nicejskiego. Niespodziewanie pierwsze miejsce zajął Portugalczyk porucznik Beltrau. Drugie miejsce zajął por. Brandt, trzecie Szwajcar Gallier. W konkursie startowało 97 jeźdźców.

Bieg naprzęda w Poznaniu

Poznań 22. 4. (PAT). Wiosenny bieg naprzęda w Poznaniu zorganizowany przez miejscowego Sokoła na dystansie 4000 mtr. poraż czwarty z rzędu przyniósł zwycięstwo Jakubowskiemu (Sokół) w czasie 11,27 sek. Startowało 29 zawodników.

Na ziemiach Pomorza

Zgon garncarza-artyście

Ś. p. Franciszek Necel z Chmielna

Ubył Pomorzu wierny jego syn, dzielny Kaszuba, garncarz Necel.

Znany był na całym Pomorzu po wszystkich jego kątach, gdzie docierały piękne, ozdobne naczynka — dzieła jego rąk.

Ubyły Pomorzu ręce pracowite, nieustrudzone, co z gliny rodzimej — umiały formy piękne kształtować i formy te równie pięknie, swoiście zdobić.

Po ojczym, którzy też garncarzami byli, ś. p. Necel odziedziczył warsztat, osiedlił się w Chmielnie pod Kościerzyną i tu od kilkudziesięciu lat pracował.

Myśl podaną przez ś. p. Gulowskiego, odtworzenia z paru szczątków ocalałej dawnej ceramiki Kaszubskiej form i motywów zdobniczych w lot podjął i po rozlicznych próbach i paroletniej pracy, stworzył kilkadziesiąt wzorów oryginalnych, zdobionych motywami, które tu uznawano za swojskie, bo pokrewne były motywom ze starych skrzyń malowanych, misek i obrazów na szkle.

W pracy swojej był artystą. Acz wyroby jego warsztatu miały pokup, nie fabrykował ich masowo — cóż coś nowego wynachodził, nie lubił powtarzać się.

Z dumą patrzył na udane naczynie, kiedy to i barwy harmonijnie się zgadzały i ornament leżał na formie a wszystko okrywała lśniła polewa, która stąpała to w całość.

Z każdego „palenia“ wychodziło coś nowego, a stary majster, dobywając wypalone naczynia z pieca, oglądał każde bacznie, w ręku obracał na wszystkie strony i nieraz zamyślał się jakby porównywał i w pamięci notował doświadczenia nowe z dawnymi.

Kiedy przed laty pracowałem z nim w ciasnej izdebce jego warsztatu, patrzyłem na tę znużoną pracę starego Necla i jego syna.

Błada cera twarzy, to następstwo oddechania wylęgami parującej gliny z setek suszących się naczyń, była oznaką, że zdrowie majstra już nadwyżężone. Mimo poważnego wieku 66 lat ś. p. Necel pracował dalej — warsztat rozbudował i dziś zostawił synowi swemu Leonowi piękne pole pracy w dziedzinie rozstrawionego przezeń garncarstwa kaszubskiego.

Ś. p. Necelowi ma Pomorze do zawdzięczenia, że wyroby garncarskie ozdobne, któremi niegdyś słynęło — nie zagięły.

Dzielny rolnik i gospodarz, prawy Polak obywatel Kaszuba, dobrze się w dziejach kaszubskiej sztuki ludowej zapisał.

Wybrane dzieła jego pracowitych rąk będą w Muzeum Pomorskim świadczyły o kulturze i zamiłowaniu piękna ludu pomorskiego, sam majster zaś, utrudzony pracą spocznie w ziemi, która przez tyle lat tworzywem mu wiernym była.

Niech też mu ta ziemia chmielnieńska lekką będzie.

E. Gros.

Ś. p. Franciszek Necel zmarł w Chmielnie w dn. 17 bm. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 23 bm. o godz. 10-tej rano w Chmielnie.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w Gdyni

Jak się dowiadujemy, już w pierwszych dniach przyjmowania subskrypcji na Pożyczkę Inwestycyjną zadeklarowano w Gdyni 194.800 zł. W tym personel B. G. K. 16.700 zł., personel P. B. R. 9.200 zł., urzędnicy Urzędu Skarbowego 11.300 zł., pracownicy Urzędu Akcyz i Monopoli 6.800 zł., urzędnicy celni 49.600 zł., Firma „Paged“ 50.000 zł. i różni 51.200 zł. Ostatnio udało się do p. Komisarza

Rządu delegacja Rady Interessantów Portu w osobach dyr. Kasprowicza i dyr. Michalewskiego, składając oświadczenie, iż wszystkie firmy i przedsiębiorstwa zrzeszone w tej organizacji postanowiły subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną.

Według wszelkich przypuszczeń, ogólna suma subskrybowanej przez Gdynię kwoty przekroczy znacznie milion złotych.

Rada Miejska Gdyni podczas aktu subskrypcji



W tych dniach Rada Miejska Gdyni pod przewodnictwem Kom. Iządu mgr. Sokoła udała się autobusami na zwiedzenie dokonanych w ostatnich czasach inwestycij budowlanych w śródmieściu i na peryferjach miasta. Przy tej sposobności wszyscy radni miejscy wstąpili do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie gremjalnie subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy po podpisaniu deklaracji przez p. Komisarza Rządu (x) subskrybuje Pożyczkę przedstawiciel ludności kaszubskiej w Radzie Miejskiej p. Jan Grubba.

„SANTA“ I „SANTA GORZKA“

„HAZET“

to czekolada dla znawców

Subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na Pomorzu

Pracownicy Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy subskrybowali 413.500 zł

Stając tłumnie w szeregach obywateli zdających sobie sprawę z gospodarczego znaczenia Pożyczki Inwestycyjnej — ogół pracowników poczty-telegrafów pomorskiego poparł subskrypcję bardzo poważną pożyczką.

Do dnia 18 kwietnia br. 2.966 POCZTOWCÓW SUBSKRYBOWAŁO 413.500 ZŁOTYCH.

Podkreślić należy, że powyższa, bar-

dzo poważna kwota subskrybowanej pożyczki jest wynikiem samorzutnie podjętej akcji, świadczącej wymownie o ich wyrobieniu obywatelskiem i poczuciu obowiązku do solidarnego wysiłku.

Pracownicy miejscy w Bydgoszczy subskrybują gremjalnie

Pracownicy samorządu miejskiego w Bydgoszczy biorą żywy udział w subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Subskrybowana przez nich kwota osiągnęła już 80.000 zł. Łącznie z pracownikami fizycznymi i nauczycielstwem szkół miejskich, które z powodu okresu świątecznego nie mogło dotąd przeprowadzić zorganizowanej akcji, suma subskrybowana przez miejskich pracowników samorządowych przekroczy znacznie 100.000 zł. Vivant sequentes!

Policia m. Grudziądza

Policia Państwowa miasta Grudziądza subskrybowała 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na ogólną kwotę 20.600 zł.

Ubezpieczeniowcy również w szeregu

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, Chełmży i Wąbrzeźnie — razem 58 osób subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 12.500 zł.

10 rat miesięcznych umożliwi wam nabycie 100-złotowej obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Trup nieznanego samobójcy pod Kamienną Górą

W sobotę po południu w Gdyni u stóp Kamiennej Góry przy fałochronie przechodnie natknęli się na zwłoki młodego mężczyzny, leżącego w kałuży krwi na piasku wybrzoża.

Wszystko wskazywało na to, że zaszedł wypadek samobójstwa. Z przestrzelonej głowy sączyła się krew a kula tkwiła w kapełuszu. Ciało było jeszcze ciepłe. Nieznany samobójca mógł mieć około 35 lat. Nie znaleziono przy nim żadnego listu, żadnego piśma, tłómaczącego pobudki, które skłoniły go do tego rozpaczliwego kroku.

Policia gdyńska prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości tajemniczego samobójcy. W kieszeniach płaszcza znaleziono wprawdzie dowód osobisty, jednakże fotografia nie jest podobna do denata i należy prawdopodobnie do kogoś innego.

Święta

— Stanowczo trzeba coś zreformować w tem urządzeniu świąt — powiedziała, wchodząc do gabinetu męża, pani Edmundowa. Wydałam już prawie wszystkie pieniądze...

— Jako wszystkie?! — oburzył się pan Edmund.

— Prawie. A myślisz, że już mam w domu wszystko, co potrzeba? Nic. —

— Trudno, więcej dać nie mogę. —

— Wiem, Ale, mój drogi, popatrz na zegarek — zaniepokoiła się — bo wsadziłam właśnie baby do pieca, za piętnaście minut muszę tam zajrzeć! —

Mąż spojrział na zegarek i westchnął, pomysliwszy o ciekawym artykule, który właśnie przerwał.

— Przyszłam do ciebie, aby omówić, co zrobimy z temi zaproszeniami? Przecież na trzy przyjęcia jednego dnia iść nie możemy. Chyba do Józio i Tazio już nie pójdziemy, jak myślisz? —

— Ee, szkoda im robić zawodu, to tacy porządni ludzie, jeszcze się obrażą. —

Zdecydowali więc, choć na krótko, iść wszędzie. Pani od rana stała przy telefonie, kombinując mozolnie dni i godziny sjeżdżających towarzyskich. Wreszcie udało się. Były to rzeczywiście pracowicie wychodowe święta i gdy wieczorem drugiego dnia, po proszonym obiedzie u siebie, szli na kolację z brydżem do dyrektorstwa Świąteczkich — on był

ociętały w ruchach, a ona upadała ze znużenia.

W korytarzu powitała ich serdecznie, ujmująca miłym uśmiechem pani domu i wprowadziła do salonu. Wdzięczny wianuszek pań wydobył na znużone twarze uprzejme uśmiechy, panowie wykazali wielki zapał w powitaniach, poczem pan Edmund przeszedł do gabinetu dyrektora, gdyż celebrowano brydża.

Tu panowała cisza i skupienie, zrzadka tylko padały sakramentalne słowa:

— Malutką, jak owsi! — —

Poczem zapadała cisza.

— Jeden kosi, drugi znosi. — —

I znowu mucha mogłaby przelecieć, a słyszanoby ją.

W salonie tymczasem toczyła się rozmowa, nosząca znamiona pewnej ociężałości myślowej. Panie, znużone przygotowaniami świątecznymi i przyjęciami, które miały poza sobą — odpoczywały, panowie, puszczać w powietrze smugi dymu, rozważali, jaka to jednak kosztowna rzecz te święta.

Poproszono do stołu. Każdy, odszukawszy kartkę ze swym nazwiskiem, sadził się mniej, lub więcej zadowolony z sąsiedztwa.

Na stole lśniło się od srebra i kryształów, a oko smakoszyw radoła barwna kolekcja kanapek, salatek, majonezów, galaret, zimnych miesiw, nowalij, baterja butelek na kredensie i rząd kieliszków przed każdym nakryciem — — widok zdolny po-

budzić namiętniej przesycone łaknienie.

— Brać, tylko brać! — zwrócił się ohocho mecenas do swej sąsiadki, kiedy raz i drugi podziękowała za przyszaną potrawę.

— Piękna zasada — powiedziała pani Edmundowa — ale jestem już po dwu przyjęciach dzisiaj, a mam tylko jeden żołądek. — —

— Oo! — powiedział mecenas z wyraźnym współczuciem.

— Tak mi pan współczuje? — zaśmiała się pani.

— Ja pani nie buntuję — odezwał się, siedzący obok student politechniki, ale jeśli by pan mecenas z tego powodu pani współczuł, że pani ma jeden żołądek, to fajnym się obraził. — —

Pani roześmiała się:

— Wiem, bo pan zna jedno pożyteczne stworzenie domowe, które ma coś cztery żołądki, czy komory. — Jak to jest właściwie? —

— Komory, czyli izby — powiedział sentencjonalnie student, nabierając sobie podwójną porcję majonezu.

— A właściwie — z jakiej to dziś zebraliśmy się tu okazji? — zapytała trochę sententni pani.

— No, z okazji świąt Wielkiejnocy — powiedział mecenas.

— Aha... tak... Więc, co my to właściwie dzisiaj obchodzimy? — zapytała znowu.

Mecenas spojrział na swą towarzyszkę z

pobłażliwą wesołością, badając podejrzliwym wzrokiem stan kieliszków, stojących przed nią.

— Święto Zmartwychwstania! — powleciał student z patosem.

Pani zamyśliła się, bawiąc się jakimś kwiatkiem.

— Zmartwychwstania Boga — powtórzyła cicho.

Spoważnieli.

— A jak my to właściwie obchodzimy to święto? —

— Jemy — zaśmiał się student.

— Właśnie, właśnie: najprzód długo i mozolnie przyrządzamy potrawę, potem jemy — ale co te funkcje mają wspólnego ze świętem Zmartwychwstania? — —

W tej chwili podeszła do niej służąca z indykiem.

Pani wzięła mikroskopijny kawałek, co wywołało protest gościnniej pani domu, a po chwili odezwał się mecenas:

— Więc pani chciałaby pewnie, żebyśmy tu wszyscy włożyli włosienice i bicowali się z okazji tego święta? —

— Jeśli to panu może pomóc do zdobycia wyższego stopnia uduchowienia, niech pan spróbuje! —

Student roześmiał się w tem miejscu tak głośno, że aż kilka osób obejrzało się na nich ciekawie.

— Niech pani nie burzy tej pięknej tradycji, powiedział student po chwili, widzi pani, odkąd poszedłem na politechnikę —

„Święcone” garnizonu bydgoskiego

Tradycyjnym już w Bydgoszczy zwyczajem, w Wielką Sobotę popołudniu odbyło się we wszystkich stacjonowanych w naszym mieście formacjach wojskowych „święcone” przygotowane przez pułki dla żołnierzy pozostających przez okres świąteczny w koszarach.

O godz. 15-iej d-ca 15 dyw. piech. Wlkp. i komendant garnizonu bydgoskiego p. płk. Chmurowicz w asyście pp. starosty d-ra Stefanickiego, proboszcza parafii garnizonowej ks. mjr. Szackiego, komendanta placu mjr. Helińskiego i red. Górnickiego — dokonał objazdu świetlic bydgoskich, by podzielić się z żołnierzami „święconem”, odebrać od nich i im życzyć „Wesołych Świąt”.

Komendant garnizonu wraz z gronem towarzyszących mu osób odwiedził świetlicę Garnizonowej Izby Chorych przy ul. Jagiellońskiej, gdzie przybyłych podejmował lekarz garnizonowy p. dr. Mackiewicz, oraz z ramienia Polskiego Białego Krzyża p. Lorencowa. Z kolei odwiedzając świetlice udali się samochodami do Centrum Wysz. Techniczno-Lotniczego, witani przez komendanta p. ppłk. Rudnickiego, oraz pp. Kozubkową i Lesiecką z ramienia P. B. K., dalej do 16 pułk., gdzie gości podejmował d-ca pułku p. płk. Heldut-Tarnasiewicz, oraz członkowie P. B. K. pp. Grabowiecka i Insp. Klimesz.

Dłuższą chwilę zabawiono w 62 p. p., gdzie przybyłych powitał d-ca pułku p. płk. dypl. Powlerza, oraz z ramienia P. B. K. p. Halina Bebenkowska. P. starosta dr. Stefanicki, składając 62 p. p. — jak i w poprzednich formacjach — życzenia imieniem ludności cywilnej, podkreślił sympatyczne więzy, jakie społeczeństwo miejscowe łączy 62 p. p. „dzie-

ci bydgoskich” z naszym grodem. Aktu poświęcenia darów Bożych dokonał ks. prob. Szacki.

W dalszym ciągu objazdu świetlic zwiedzający udali się do 15 p. a. l., witani przez d-cę pułku p. mjr. Kuberskiego i p. Jurkiewiczową z P. B. K., do 11 d. a. k., gdzie przybyłych witał d-ca p. ppłk. Ważyński, a z ramienia P. B. K. p. Ważyńska. Na koniec urozmaiconej „marszruty” zwiedzający udali się do 61

p. p., gdzie gości witał d-ca pułku p. płk. dypl. Korzkowicz, oraz p. Jaworska z P. B. K.

Przyjąwszy życzenia od podległych formacji, komendant garnizonu p. płk. Chmurowicz składał życzenia d-com pułków, oficerom oraz żołnierzom. Imieniem społeczeństwa cywilnego życzenia składał p. starosta Stefanicki, poźatem przemawiały delegatki Polskiego Białego Krzyża.

Trawienie regulują ziola Cholekinaza
H. Niemojewskiego. Nr. 1 przy rozwolnieniu, Nr. 2 przy zaparciu, Nr. 3 przy uporczywym zaparciu.

Okazja dla filatelistów

Mościcki Klub Balonowy w Mościcach urządza w dniu 5 lub 12 maja 1935 r. zawody balonowe — a mianowicie III-ci automobilowy pościg za balonem, przyczem załoga balonu biorącego udział w zawodach zabierze z urzędu pocztowego w Mościcach pocztę, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionym wyżej balonem mogą być przewiezione tylko zwykłe-ekspresowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe (listy i kartki) winni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Mościce, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozce balonowej.

Przeznaczony do przewozu balonem listy i kartki zostaną przed wysłaniem ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Mościce — oraz pieczęcią Mościckiego Klubu Balonowego w Mościcach z napisem „Mościcki Klub Balonowy — III Samochodowy pościg za balonem”.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy przesyłki te zapatrzy datownikiem urzędu.

W drodze do kościoła zmarła na udar serca

W pierwszym dniu Świąt zmarła nagłe 70-letnia Konstancja Szamańska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Hermana Frankego 5. Staruszka zamierzała udać się do kościoła na nabożeństwo świąteczne, gdy nagle w pobliżu domu padła bez przytomności, a wkrótce potem wyzionęła ducha na rękach swych dzieci.

Zawezwany lekarz stwierdził już tylko zgon na udar serca.

„Szbowiec” gdyński za kratami

Od dłuższego czasu policja gdyńska szukała sprytnego złodzieja, który okradał wystawy sklepowe w najruchliwszych punktach miasta Gdyni.

Sposób okradania był zresztą bardzo prosty. Najpierw w szybę okienną wpaść rzucony wprawną ręką kamień, a następnie przez wybitą w niej dziurę ta sama wprawną ręką sięgała po znajdujące się wewnątrz rzeczy.

W ciągu jednej nocy na ul. Świętojańskiej okradziono w ten sposób kilka okien wystawnych. Złapanie złodzieja było jednak bardzo trudne, gdyż zazwyczaj wybierał on taki moment, gdy na ulicy nikogo nie było, a po stłuczeniu szyby z wielką łatwością zniknął w jednej z bocznych uliczek.

Ale żmudne poszukiwania policji uwiarycznione zostały jednak pomyślnym skutkiem i onegdaj policja ujęła specjalistę od szyb sklepowych. Okazał się nim znany policji złodziej niejaki Karsch. W krzyżowym ogniu pytań wypierający się początkowo winy Karsch przyznał się jednak do popełnienia tylko... 9 kradzieży. Policja rzypuszcza jednak że po ukończonych dochodzeniach liczba ta znacznie wzrośnie.

„Świąteczna” oszustka

Ub. soboty — korzystając ze wzmożonego ruchu przedświątecznego zgłosiła się do jednego z sklepów w Bydgoszczy jakaś kobieta, która wybrała sobie większą ilość wyrobów cukrowych, jak tradycyjnych jajeczek wielkanocnych, czekoladowych zajączków itp. i poleciała zamówienie odesłać pod wskazany adres na ul. Gdańską. Ponieważ paczka przedstawiała wartość zgórą 20 zł. — kierownik składu polecił dalszą transakcję przeprowadzić ekspedjentce, pannie Helenie M., która zaopatrzona w rachunek i zamówienie udała się na Gdańską 5, gdzie w poczekalni jednego z lekarzy oczekiwała klientki.

Gdy ekspedjentka wręczyła rzekomej klientce paczkę, zamawiająca „przypomniała” sobie nagle o dalszych zakupach, po które poleciała udać się do sklepu, po którejś chwili przetrzymująca manewr oszustki ekspedjentka z ochotą pospieszyła do składu po drugą paczkę, jednak po powrocie nie zastała już klientki.

Poszkodowana firma powiadomiła o oszustwie policję, jednak mimo dwudniowego okresu świąt — sprytnej złodziejki nie złapiono.



Dnia 19 kwietnia 1935 r. zasnął w Panu

ś. p.

Antoni Bogumił Bagiński

długoletni członek, prezes, ostatnio prezes honorowy Pomorskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych

W ś. p. zmarłm traci Ogródnictwo Pomorskie wybitnego fachowca i zasłużonego obywatela.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pomorski Związek Towarzystw Ogrodniczych

3787

Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni

Rozpoczęcie budowy pawilonów

Nad morzem w pobliżu przystani Żegluga Polskiej, naprzeciw gmachów rządowych i kolonji rybackiej, urządzona będzie Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza, drugi z kolei pokaz wytwórczości naszej, zakrojony na wielką skalę, mający przyczynić się do wzmoczenia ekspansji gospodarczo-handlowej Polski do innych krajów.

Zgłoszeń wystawców jest bardzo wiele, tak, że dyrekcja Wystawy musiała rozszerzyć teren o dalsze 2.000 metrów kw., aby móc pomieścić wszystkie ekspozycje.

Nad budową pracuje czterech inżynierów-architektów, dających pewność, że wszystko wykonane będzie na czas właściwy, aby wystawcy mogli swobodnie porozmieszczać pokazy i aby w rozmieszczeniu była estetyka, dzięki czemu wrażenie optyczne będzie silne i przykuwające uwagę zwiedzających.

Na terenie wystawowym stanie wielka hala, w której znajdą pomieszczenie przemysł i rzemiosło, głównie nastawione na eksport.

Niezależnie od hali głównej powstaną pawilony: przemysłu morskiego, pomorsko-kaszubskiego — regionalnego, przemysłu bursztynowego, wędzarnictwa rybnego, przemysłu ludowego, kultury i sztuki, meblarsko-stolarskiego, pawilon, w którym mieścić się będą nowości, t. j. wynalazki ostatniej doby, potrzebne w praktycznym zastosowaniu codziennym, szereg pawilonów prywatnych różnych firm, które występować będą oddzielnie, oraz wielka restauracja reprezentacyjna; mieścić się ona będzie w umyślnie na ten cel wzniesionym okazałym budynku w stylu regionalnym. Bardzo estetycznie przedstawiać się będzie też pawilon administracji Wystawy oraz Towarzystwa Wystaw i Targów, urządzającego Wystawę.

Zainteresowanie Wystawą jest ogromne, nie tylko w kraju, ale także i zagranicą.

Adres Wystawy: Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni — ul. Kilińskiego 12.

„Najazd” skautów czeskich na Gdynię

Około 1300 harcerzy z Czechosłowacji zamierza rozbić obozowisko nad polskiem morzem

Jak się dowiadujemy z Warszawy Związku Skautów Czeskich „Swazu Junaku Skautu” — wniosł się do Komisarza Zagranicznego Związku Harcerstwa Polskiego z prośbą o podanie dokładnych warunków obozowania nad polskim morzem w okolicy Gdyni. Jak wiadomo w Złocie Jubileuszowym Harcerstwa w Spale ma wziąć udział około 1.300 skautów czeskich, którzy po Złocie zamierzają resztę lata spędzić w obozach ko-

ło Gdyni.

Warto aby odpowiednie czynniki w Gdyni zainteresowały się projektowanym „najazdem” skautów czeskich i ułatwiły im „zakotwiczenie” się na polskim brzegu choć by z uwagi na bilans naszej turystyki zagranicznej, propagandę polskiego morza i interes Gdyni. Należy podnieść, że obozownictwo skautów czeskich stoi wysoko i niejedno mogliśmy zobaczyć.

Jak młodzież bydgoska kocha bohaterskich lotników?

Wzruszający dowód sympatii dzieci szkoły powszechnej dla kpt. pilota Jerzego Bajana

Wszyscy kochamy naszych bohaterskich lotników, którzy w ostatnich latach tak pięknie, potężnie rozslawili skrzydła polskie po świecie: ze czcią wspominamy nazwiska Żwirki i Wigury, z entuzjazmem — Bajana. Młodzież nasza kocha bohaterskich lotników mocniej jeszcze, całą siłą młodych serduszek, a co ważniejsze nie stara się i nie potrafi ukrywać tych uczuć.

Oto wzruszający przykład tego entuzjazmu dla polskiego lotnictwa, przykład tem wypowiedziany, iż bliski.

Klasa VI 7-klasowej szkoły powszechnej im. Żwirki i Wigury w Bydgoszczy na Miedzynie, zapoznawszy się podczas nauki z wspaniałym zyciostwem kpt. Jerzego Bajana — postanowiła nazwać klasę jego nazwiskiem. O decyzji swej uczniowie pięknie napisali kapitanowi Bajanowi, donosząc Mu zarazem, jak bardzo go kochają i jak im imponuje.

Bohater-przestworzy kpt. Jerzy Bajan nie pozostawił bez odpowiedzi kochaną dzieciar-

nię z nad Brdy. W tych dniach pod adresem klasy im. kpt. Jerzego Bajana nadszedł list, w którym kpt. Bajan donosił dzieciom o radości, jaką sprawił mu entuzjazm młodzieży dla polskiego lotnictwa.

„Kochani moi Młodzi Przyjaciele — pisze kpt. Bajan. Z całego serca dziękuję Wam za tyle serdecznych i szczerych słów, jakimi mnie obdarzacie. Największą nagrodą dla nas lotników jest to, że czynem naszym potrafiliście wzbudzić u Was tak wiele entuzjazmu. Wierzę, że z pośród Was młodych, którzy jesteście przyszłością Narodu, wyrosną dzielni nasi następcy. Pamiętajcie, że musimy być Narodem najbardziej skrzydlatym.”

„Dziękuję serdecznie męskiej i żeńskiej „dwudziestce” za tak zaszczytny dla mnie wybór i przesyłam pozdrowienia — Jerzy Bajan.”

Wraz z serdecznym listem kpt. Jerzy Bajan nadesłał „swoim” chłopcom fotografię z dedykacją.

Wolne posady

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy podaje do wiadomości, że jest do objęcia szereg posad na wyjazd, które poniżej podajemy:

Pisarza na szkole, znający częściowo pracę przy termometrach. Warunki od 5—12 zł dziennie.

Piwniczki dla konserwacji win z ukończoną wyższą szkołą kultury i szkolenia win. Znajomość języków, niemieckiego, francuskiego i włoskiego konieczna.

Kwalifikowany hutmistrz, 8 inwalidów wojennych tokarzy i blacharzy warunki od 60 gr za godzinę, kierownik budowy maszyn i urządzeń dla przemysłu papierniczego, 15 kuglerzy do precyzyjnych lekkich szlifów. Dzienny zarobek 4—6 zł.

Ogrodnik lub ogrodniczka ze znajomością mleczarstwa i hodowli drobiu. Buchalter - bilansista, kawaler; pastucha, 2 fernali, elektrograwer w masie plastycznej, 6 inwalidów wojennych tkaczy oraz 12 tkaczy wykwalifikowanych na krosna mechaniczne, roboty jedwabne, kolorówki itp.

to się właściwie najadam tylko dwa razy do roku, gdy przyjeżdżam na święta do domu.

— Tak głodno w tej Warszawie? — zapytała pani.

— Słodko nie głodno, ale Warszawa ma dużo pokus — pieniądze się prędko rozejdą, a potem się marzy o świętach. — Roześmiali się.

— Ja np., gdy jem takiego indyka, jak ten, to mi się przypomina scena z Cyzano de Bergerac — kiedy do wygłodzonego obozu przyjeżdża Roksana z kiełbasami, indykami, chlebami. — Jeden żołnierz, siedząc z ćwiercią indyka w garści, płacze. Pytają go, czemu płacze? — Płacze, bo to takie dobre. — Ja tego żołnierza rozumiem — powiedział, śmiejąc się.

— A ja rozumiem i tego żołnierza i pana, ale nie rozumiem ogołu sytych ludzi, którzy, odrzucając całą treść duchową z tradycji swą — pozostawili tylko jedzenie... Pamiętam bardzo sute święta u dziadków, ale do nich zjeżdżała się cała okolica. No i przedtem ludzie przez tydzień pościli. A Wielki Piątek to był dzień szczególny. W domu panowała żaloba... Lustra były zastonięte, fortepian zamknięty, nie wolno się było śmiać ani rozmawiać głośno. Dzień ten poświęcony był na rozważanie sprawy życia i śmierci Wielkiego Nauczyciela Ludzkości — jakże ciągle dalekiej od swego Najszczytniejszego Wzoru. —

Marja Neymanowa.

Dzień w Gdańsku

**wtorek
23
kwietnia**

Kalendarzyk rzym.-Kat.
Wtorek: Wojciecha — Środa: Fidelisa

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dnia 23 bm. pełnią dyżur dr. Bing, Hansaplatz 1. tel. 23737 i dr. Beckershaus, Langer Markt 6 tel. 23121.

Ruch towarzyszy

— **Walne zebranie Związku Byłych Wychowanków Gimnazjum Polskiego w Gdańsku** odbędzie się w salce „Hotelu Continental” w Gdańsku przy ul. Stadtgraben 9 w środę, 24 bm. o godz. 19.30 w I terminie, o godz. 20 w II terminie.

— **Baczność chóry VI Okręgu.** Z okazji występu połączonych chorów Okręgu VI na akademii w dniu rocznicy Konstytucji 3 Maja w Hali Sportowej odbędą się wspólne lekcje śpiewu w środę, 24 bm., w piątek 26 bm., w poniedziałek 29 bm. i w środę, 1 maja rb. o godz. 20 w sali Konserwatorium w Gdańsku przy Olivaertor 2-4. Połączone chóry śpiewać będą „Pieśń Śpiewaków Gdańskich” Tadeusza Tylewskiego i „Idzie wojsko od Wawelu” Kazimierza Wilkomirskiego. — Udział wszystkich chorów bezwzględnie konieczny.

— **Miesięczne zebranie filii Związku Polaków Gdańsk — Dolne Miasto** odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 19 w własnym lokalu przy ul. Hopengasse 73. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Zebranie filii ZPP w Oruni** odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 19 w Ochronce Polskiej przy ul. Niederfeld.

— **Miesięczne zebranie filii Związku Polaków we Wrzeszczu** odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 17 w jadalni Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z miasta i okolicy

— **Sprostowanie.** Do wiadomości pod tyt. „Ubolewanie Senatu W. M. Gdańska”, którą zamieściliśmy na stronie 9 nr. 90 z 20-21 bm., „Gazety Gdańskiej” zakradł się błąd, który niniejszym prostujemy. Radca senatu Boetcher wyraził ubolewanie posłowi p. Bronisławowi Budzyńskiemu, a nie Buczyńskiemu, jak mylnie podano.

— **Plany Gdańska na nowy sezon.** Krajowej Związek Turystyczny w Gdańsku zamierza na bieżący sezon ogłosić konkurs dla gości zamiejskowych. Wychodząc z założenia, że Gdańsk posiada dużo nieznaną piękności wyznaczone będą większe nagrody pieniężne za wykonanie najlepszych fotografii piękności miasta i okolicy.

— **Sensacja w porcie gdańskim.** Onegda po południu zauważyli przechodnie w porcie w samym śródmieściu półtora do dwóch metrów wielką rybę, tak zwaną rybą brunatną, należącą do rodziny delfinów. Ponieważ ryba ta jest wielkim szkodnikiem załogi kilku zakotwiczonych w porcie barków zabrali się natychmiast do złowienia jej co im się udało dopiero po trzygodzinnej pracy.

— **Nowy burmistrz w Nowym Dworze w powiecie Wielkie Żuławy.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Nowym Dworze dokonano wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego burmistrza Dienesena. Radni narodowo - socjalistyczni wysunęli kandydaturę przodownika posterunku żandarmerji w Nowym Dworze, wachmistrza sztabowego Wilhelma Valnusa, którego też wybrano jednogłośnie.

Oficjalne wprowadzenie w urząd nowego burmistrza nastąpi w dniu 24 bm. przez prezydenta senatu gdańskiego Greisera.

— **Śmierć rowerzysty pod kołami samochodu.** Jedną z ostatnich nocy przejechał jakiś samochód na ulicy Sandweg jadącego na rowerze robotnika Malinowskiego z Plehendorfu. Kierowca samochodu, nie troszcząc się o ofiarę przejechania, odjechał niepoznany. M. doznał pęknięcia czaszki, które spowodowało jego natychmiastową śmierć. Policja śledząca wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawcy śmiertelnego przejechania.

— **Morderstwo i samobójstwo.** 49-letni czeladnik rzeźnicki Fryderyk Hennig, zamieszkały w Gdańsku przy ul. Grenadiergasse 39, udał się w towarzystwie swej 2-letniej córki do lasu między Sienną Hutą a Krakowem, gdzie zastrzelił najpierw córeczkę a następnie popełnił samobójstwo wystrzałem w usta.

Zwłoki dziecka i samobójcy znaleziono w Wielki Piątek po południu.

— **Pożar w sklepie konfekcji i manufaktury.** W Wielki Piątek nad ranem wybuchł pożar w sklepie konfekcji i manufaktury firmy August Elias na Rybakach 16-18. Zaalarmowana straż pożarna przybyła dwoma oddziałami i po kilkugodzinnej akcji ugasiła ogień, który wyrządził poważne szkody. — Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona.

— **Jeszcze jeden pożar na wsi.** W Wielki Piątek około godz. 12 spłonął w Stutowie dom mieszkalny właściciela Goertza i właścicielki Elżbiety Hecht, zamieszkały przez rodziny Kratera Hasemanna i Draaka. Pastwą płomieni stały się również meble, wszystkich trzech rodzin. Które pozostały bez dachu.

Oprocz domu mieszkalnego spłonął także chlew.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli robotnik Adolf Krey, 16 lat, fryzjer Paweł Wiegandt, 27 lat, robotnik Wojciech Wicka, 37 lat, budowniczy rządowy Fryderyk Knies, 57 lat, inwalida Ryszard Politur, 63 lat, wdowa Anna Stempnałowska z domu Rogalska, 92 lat, mężatka Klara Marja Wilhelmina Tillmann z domu Mauss 48 lat, kapitalistka Matylda Hoffmann, 71 lat, robotnik Jan Kranich 30 lat, mężatka Jadwiga Hipp z domu Tschape 53 lat.

Szykany Polaków w Gdańsku nie ustają

Urzednikowi poczty polskiej w Gdańsku Mionskowskiemu, który w czasie wyborów gdańskich wywiesił na swoim domu w Nowym Porcie chorągiew polską, posmarowano całą fasadę domu, szczyt i okna swastyką hitlerowską i napisami jak „Es lebe Adolf Hitler” itp. Smoła z farbą tak się utrzymała, że nie można jej usunąć bez uszkodzenia tynku. Wobec tego, że cały dom przed dwoma laty został zupełnie odnowiony, świeżo otynkowany i pomalowany, wyrażono właścicielowi domu ogromną szkodę gdyż kosztą doprowadzenia domu do pierwotnego stanu wynosić będą ok. 1000 guld.

Starosta powiatu Gdańskie Wyżyny zarządził dla ks. dziekana Aeltermanna areszt ochronny Senat gdański zniósł to zarządzenie

Po opuszczeniu aresztu śledczego udał się — jak donosi „Danziger Volkszeitung” ks. dziekan Aeltermann do swojej parafji w Mierzyszynie, gdzie parafianie na przywitaniu swego duszpasterza przystroili plebanję girlandami. Podczas przywitania duszpasterza przez parafjan zjawił się nagle wójt Gehrman w towarzystwie trzech urzędników policji śledczej i dwóch żandarmerów żądając usunięcia girland.

Po południu zjawił się w plebanji urzędnik policji śledczej który zawiadomił ks. dziekana Aeltermanna, że na mocy zarządzenia starosty zmuszony jest zabrać go do aresztu ochronnego. Po przewiezieniu ks. Aeltermanna do Gdańska, zamknięto go w areszcie policyjnym, skąd po kwadransie przewieziony został do sióstr Elżbietanek na Siennym Ryнку, gdzie oczekiwać miał przybycia starosty.

Po upływie 10 minut zjawiło się u ks. Aeltermanna dwóch urzędników policji kryminalnej, którzy oświadczyli, że senat zniósł zarządzenie starosty wobec czego ks. Aeltermann jest wolny.

Represje wobec Polaków w Gdańsku

Polak Antoni Hirt, obywatel gdański, zamieszkały w Sopotach, zatrudniony już od r. 1926 w firmie F. Franzius, której właścicielem jest niejaki Schlichting, członek formacji S. A. (Ortsgruppenleiter), został nagle bez podania powodów zwolniony z pracy. W dodatku poświadczenie o zwolnieniu z pracy firma zredagowała w ten sposób, że nie odpowiada ono wymogom ustawy, co w następstwie powoduje dla Hirta niemożność uzyskania wsparcia dla bezrobotnych.

Ponadto firma bezprawnie odmówiła Hirtowi zwrotu tygodniowych potrąceń z zarobku, dokonywanych w ciągu całego ubiegłego

roku w wysokości 20 fen. tygodniowo, na poczet kosztów wyjazdu na urlop. Tło tego zwolnienia z pracy przedstawia się tak: Hirt, jako Polak, wziął również udział w otrzymaniu, bo kilkanaście tysięcy osób liczącym pochodzie manifestacyjnym Polonii gdańskiej w niedzielę dnia 31 marca 1935 r. Krótce potem wszyscy robotnicy, zatrudnieni w tej firmie, najwidoczniej na skutek nakazu, wnieśli pisemny protest przeciwko dalszemu zatrudnianiu Hirta przez firmę, obwołując go równocześnie „zdrajcą sprawy niemieckiej”, za to, że brał udział w pochodzie polskim.

W dniu 9 kwietnia, jak to już wyżej podano, firma wypowiedziała Hirtowi pracę z natychmiastowym zwolnieniem.

Wszelkie komentarze do przedstawionego wyżej faktu są zbędne.

Pokłosie świąteczne

Święta Wielkanocne minęły pod znakiem nadzwyczaj pięknej pogody. Już w Wielki Piątek zapanowała słoneczna pogoda, a w Wielką Sobotę mieliśmy temperaturę wiosenną. W pierwsze święto nieco się ochłodziło, natomiast w drugie święto znowu było ciepło.

Polacy katolicy podążyli w pierwsze święto tłumnie na rezurekcję do kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu i do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie, zanosząc modły do Zmarłych Chrystusa Pana.

Po południu korzystając z pięknej pogody wybierała się ludność licznie pociągami, tramwajami, stawkami i pieszo nad morze względnie w pobliskie lasy, celem spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu.

Wieczorem lokale i kina były również zapelnione gośćmi i widzami.

Poza szeregiem imprez wymienić należy Międzynarodowy Koncert w Sopotach, o którym piszemy na innym miejscu, oraz nadzwyczaj interesujący mecz piłki nożnej między Polskim Klubem Sportowym „Gedanja” a klubem berlińskim Victoria na stadionie „Gedanja” we Wrzeszczu. Obie te imprezy cieszyły się wielkim powodzeniem.

Niezwykły okaz



Stary orang utan stanowiący atrakcję jednego z ogrodów zoologicznych na Florydzie. słynie jako przyjaciel dzieci.

Międzynarodowy koncert w Sopotach

Na rozpoczęcie sezonu wiosennego zorganizował Zarząd Kuracyjny Sopot, Międzynarodowy Wieczór Koncertowy i Towarzystwo. Wieczór ten odbył się w Niedzielę Wielkanocną w czerwonej sali domu kuracyjnego. Współdziałało wielu artystów i artystek, lepszych i gorszych, mniej lub więcej interesujących pod względem sztuki — śpiew, muzykę orkiestralną, ekscentryczno - fortepianową oraz taniec, a pod względem narodowości — „państwa ościenne” które dostarczają największy kontyngent leśników i gości kasynowych. — Polskę, reprezentował w miejsce p. Jerzego Czaplickiego, który niespodzianie zachorował b. sista p. Zygmunt Jabłonowski; Niemcy — miały swych przedstawicieli w śpiewaczce pani Milizy Korjus — artystce koloraturowej opery berlińskiej oraz w Berlińskim Trio, popisującym się aż na trzech fortepianach, barw Szwecji broniła śpiewaczka pani Signe v. Rappe, Łotwy — primabalerina Edyta Pfeiffer; Gdańsk był reprezentowany całą orkiestrą teatralną pod batutą p. Kalliphe oraz wyborem akompanjamentem p. Kosznikiem. Cały koncert był raczej wieczorem popularnym o bardzo różnorodnej wartości artystycznej, o bardzo przydatym, bo prawie 3 godzinny, bez przerwy trwającym programie. Dla nas był on o tyle interesujący, że występował w nim nasz polski śpiewak, dla niego też przyszło na ten koncert kilka oficjalnych osób z towarzystwa polskiego, nieogładanych prawie nigdy, gdy chodzi o inne polskie imprezy koncertowe w Gdań-

sku, np. stojące o cało niebo wyżej. pod względem muzycznym, koncerty Towarzystwa Muzycznego. Pan Jabłonowski przedstawił się publiczności z bardzo dobrej strony. Dysponuje pięknym i wyszkolonym materiałem głosowym o bardzo sympatycznym timbre, zwłaszcza w pozycjach niższych. Rodaków obecnych na sali ujął sobie od razu odśpiewaniem po polsku ballady „Trzech Budrysów”, „Piosenka stara — uchu polskiemu tak miła”. — Artysta z temperamentem i doskonałą ekspresją z ilustrował przeżycia starego Budrysa i jego trzech synów; — podobają nam się zwłaszcza rady, dawane przez starego jednemu ze synów — nie straciły one w naszych stosunkach zupełnie nic na aktualności!...

Jak to zwykle bywa u polskich śpiewaków, występujących zagranicą, musiał pan Jabłonowski popisywać się znajomością tak że i innych języków. Odśpiewał mianowicie po niemiecku arję z Don Juana — Mozarta. a na zakończenie także jedną pieśń po włosku. Publiczność przyjęła go dosyć ciepło — po pierwszej pieśni polskiej wypadły wprawdzie oklaski dość blado, ale przybrały na sile później, zwłaszcza gdy artysta otrzymał bukiet pięknych czerwonych tulipanów.

Obydwie występujące śpiewaczki, reprezentowały zupełnie odmienne typy; pani Korjus — to śpiewaczka koloraturowa, która łatwo dawała sobie radę z różnymi wymogami bardzo trudnej arji Zerbinette'y z „Ariadna na Naxos” Ryszarda Straussa. natomiast bardzo blado odśpiewała znaną serenaadę Tostiego. Pani Signe v. Rappe — to typowa śpiewaczka estradowa — głos, dykcja, oddanie interesujące, ale nie porównające.

Część taneczna wieczoru znalazła swą interpretatorkę w pani Edycie Pfeifer, primabalerinie opery z Rygi. Znamy Rygę, jako piękną i historyczne miasto — znamy ją także z innej sławy, ale taniec, to zdaje się, mniej sławna strona tego miasta. Widzieliśmy i w Gdańsku i w Sopotach lepsze popisy choreograficzne.

Ciekawym punktem programu był występ Berlińskiego Trio na trzy fortepiany. Jest to właściwie amerykańska ekwilibristyka fortepianowa. Wszyscy trzej pianiści dysponują bajeczną techniką, uderza u nich zgranie i zgodność interpretacji, umiejtność podkreślenia szczegółów rytmicznych, bardzo ciekawe frazowanie — ale to wszystko razem jest raczej modern muzyką kawiarzną, względnie jazzową z amerykańskimi musichall'ów. Pozy przybierane przez pianistów podczas gry, rzucanie się, wyginanie łokci, demoniczne (poprzez czarne okulary) mierzenie instrumentu może być tolerowane od biedy przy jakimś walcu lub tango, ale razi i śmieszy przy — cudownym w swej prostocie koncercie Mozarta.

Na początku koncertu, przedstawiciel Zarządu Kuracyjnego powitał zebranych gości, zaznaczając, że występy zaproszonych artystów z państw sąsiednich (czytaj z Polski) mają przyczynić się do nawiązania wzajemnych przyjaznych stosunków, przy pomocy muzyki i rozrywki. Nie mamy nic przeciwko temu — ale cieszylibyśmy się, gdyby te przyjazne stosunki nawiązywały się także przez inne pożytki i swobody kulturalne — możliwości jest bardzo dużo — tylko nie można o nich pisać w ramach recenzji koncertowej.

S. G.

Zjazd mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich obradować będzie w Poznaniu

Stały Komitet Wykonawczy Zjazdów Mistrzów Murarskich, Ciesielskich i Kamieniarskich z siedzibą w Krakowie, istniejący na mocy uchwały III. Ogólnopolskiego Zjazdu Mistrzów Murarskich, Ciesielskich i Kamieniarskich, odbytego w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1932 r. po porozumieniu się z kolegami w Poznaniu zdecydował odbyć IV. Ogólnopolski Zjazd mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich w Poznaniu w dniach 28 i 29 kwietnia 1935 r., celem kontynuowania pracy nad obroną praw.

Komitet od czasu ostatniego Zjazdu nie ustawał w pracy ani na chwilę, i ma zamiar spełnić swój obowiązek aż do osiągnięcia wytkniętego celu.

Po ostatnim Zjeździe w Krakowie, Komitet wniósł szereg memoriałów i pism specjalnie zredagowanych, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, do odnośnych Ministerstw, skutecznie szereg bezpośrednich wyjazdów, interwenjował często w odpowiednich instytucjach jak i u czynników miarodajnych w obronie praw naszych.

Praca nasza nie została jeszcze zakończona.

Komitet Wykonawczy spełniając swój obowiązek w dalszym ciągu zdecydował na IV. Ogólnopolskim Zjeździe w Poznaniu przedstawić sprawy nadzwyczaj ważne, które są przedmiotem troski ogółu rzemiosła budowlanego a między innymi: nowelizacja do ustawy budowlanej, zniesienie wielokrotności kategorii i uprawnień; osiągnięcie przepisów wykonawczych, których brak odczuwamy w naszym życiu budowlanym; sprawa dyspens, podpisywania deklaracji w urzędach budowlanych oraz zwalczanie wykonywania robót przez riefachowców; sprawa przetargów publicznych na roboty rządowe i samorządów kwestja kredytów dla rzemiosła budowlanych; sprawa szkolnictwa zawodowego.

Doniosłość tych spraw wymaga jednomyślnego i stanowczego wypowiedzenia się. Komitet Wykonawczy liczy na poparcie przez cały ogół Mistrzów przez wzięcie

Z całego kraju

ZNANY AKTOR CHIŃSKI W WARSZAWIE

Znany aktor chiński p. Moi Lam Fang, który występował ostatnio w Rosji Sowieckiej zatrzyma się w przejeździe do Paryża przez dwa dni w Warszawie.

P. Moi Lam Fang jest jednym z najwybitniejszych aktorów teatru współczesnego w Chinach. Gra jego zupełnie odmienna formą typu scenicznego, dostosowana jest do charakteru symbolicznego teatru chińskiego.

P. Moi Lam Fang niestety nie wystąpi na scenie w Warszawie, ponieważ aktorzy, którzy grają w jego zespole zmuszeni byli powrócić z Moskwy bezpośrednio do Chin. Podczas swego dwudniowego pobytu w Warszawie p. Moi Lam Fang będzie gościem posła chińskiego.

POŻAR MŁYNA PAROWEGO

We wsi Stary Rafałów pow. sarneńskiego na Wołyniu od iskier lokomobili zapalił się i spłonął doszczętnie młyn parowy, należący do Hersza Bereźniaka. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

TRAGICZNY WYBUCH ZAPALNIKA OD POCISKU

Wasyl Bojko, mieszkaniec wsi Horynki pow. krzemienieckiego, manipulując znale-

związku poszczególnych Kolegów w IV Zjeździe a przynajmniej delegatów poszczególnych Cechów i Stowarzyszeń.

Komitet Wykonawczy uprasza o składanie odpowiednich deklaracji na ręce Komitetu Organizacyjnego IV. Zjazdu, które w formie rezolucji przesłane będą miarodajnym czynnikiem.

Z okazji Targów Poznańskich i „Tygodnia Poznania“ ma Komitet Organizacyjny

w Poznaniu zapewnioną znaczną zniżką kolejową. Karnety upoważniające do zniżki kolejowej, wstępu na Targi, na przejazdy tramwajami i różne inne ulgi będą do nabycia w „Orbisie“ w „Ruchu“ oraz we wszystkich większych Urzędach Pocztowych.

Wszelkie pisma Cechów lub pojedynczych osób należy kierować pod adresem Sekretarjat IV. Zjazdu: E. Bartkowiak, Poznań, ul. Wierzbicice 6, tel. 74-10.



W piątek, dnia 19 kwietnia 1935 r. zasnął w Panu, opatrzonej św. Sakramentami

ś. p.

Antoni Bogumił Bagiński

dlugoletni referent ogrodniczy Pomorskiej Izby Rolniczej

W ś. p. Zmarłym straciło rolnictwo pomorskie wybitnego fachowca i zasłużonego obywatela, który swą pracą przyczynił się wydatnie do podniesienia ogrodnictwa na Pomorzu.

3785

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pomorska Izba Rolnicza



Dnia 19 kwietnia 1935 r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Antoni Bogumił Bagiński

dlugoletni referent ogrodniczy Pomorskiej Izby Rolniczej

W ś. p. Zmarłym straciliśmy szczerego i najlepszego Kolegę, którego pamięć zachowamy w naszych sercach.

Urzędnicy

Pomorskiej Izby Rolniczej

3786

złożonym zapalnikiem od pocisku armatniego, spowodował wybuch, który okaleczył ciężko Bojkę w rękę oraz poranił jego ojca. Ciężko rannego Bojko przewieziono do szpitala w Krzemieńcu.

WŁAMANIE DO BIURA ZW. INWALIDÓW

W lokalu biura powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych w Krzemieńcu za pomocą dobranego klucza dokonano kradzieży z kasetki żelaznej, zawierającej gołtówek, znaczki Polskiego Czerwonego Krzyża oraz książeczkę czekową PKO na ogólną sumę 2500 zł.

Spiesz się! Korzystaj z okazji! Kup obligację 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej!

Programy radiowe

Wtorek, 23 kwietnia

ROZGLOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.50, 7.25 Muzyka z płyt, 7.15 Dziennik poranny, 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne“, 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.05 Koncert z Wilna, 12.50 Chwilka dla kobiet, 13.05 Koncert solistów. Wyk.: H. Warpechowska (śpiew), M. Hallik (skrzypce) i W. Szpilman (fort.) Akomp. prof. L. Urstein, I. R. Schumann; Sceny dziełce wykona Wł. Szpilman, 3 a) J. Brahms: Pieśń miłosna, b) R. Strauss: Niosę swą miłość, c) Chaminade-Kreisler: Taniec słowiański g-moll odegra M. Hallik, 4) R. Michałowski: a) Capriccio, b) Valse triste wyk. Wł. Szpilman, 5 a) Wertheim: Anatolijska pieśń, b) Kassern: Kolyaska odśpiewa H. Warpechowska, 6 a) Paderewski-Barcewicz: Melodia, b) Godard: Canzonetta wyk. M. Hallik, 13.45 Koncert Małej Orkiestry P. 11. pod dyr. Z. Górzyskiego, 17.15 J. Brahms: Sonata f-moll op. 34 bis na dwa fortepiany. Wyk.: J. Lefeld i I. Rosenbaum; 18.00 Piosenki w wyk. J. Godlewskiej i A. Boguckiego. Akomp. W. Szpilman, 18.15 Fragment teatralny, 18.30 Koncert reklamowy, 18.45 Arje operetkowe i ich przeróbki jazzowe (płyty), 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rol-

nica“ omówi inż. W. Tarkowski, 19.25 Wiadom. sport. lokalne, 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie, 19.35 15 minut na gitarze w wyk. W. Tychowskiego, 19.50 Feljton aktualny, 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, 20.45 Dziennik wiec, 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“, 21.00 W 5-lecie Rozgłosi Lwowskiej“ z Lwowa, 22.00 Feljton ze Lwowa, 22.45, 23.05-23.30 Muzyka lekka i tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zd. Górzyskiego, 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGLOŚNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne, 11.57-14.00 Tr. z Warszawy, Krakowa i Wilna, 15.40 Przegląd giełdowy, 15.45-18.15 Tr. z Warszawy, 18.15 „Współczesna plastyka pomorska“ — feljton wygł. M. Turwid, 18.30 Koncert reklamowy, 18.45 Soliści (płyty), Chopin: Preludium des-dur (Kreutzer — fortep.), 2) Chopin: Ballada g-moll (R. Cassadesus), 3) Wieniawski: Legenda (E. Umitka), 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Mikśiewicz, 19.25 Wiadom. port. z Pomorza, 19.30-23.05 Tr. z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA

17.00 Kolonia. Muzyka fińska, Lipsk. Muzyka pop. Frankfurt. Koncert pop. Monachjum. Koncert radjooork, 17.20 Budapeszt. Muzyka tan. Wiedeń. Recital fort. 17.45 Koenigszwur. Recital śpiew. 18.00 Leningrad. „Rusalka“ — op. Dargomyżskiego, 18.10 Bratislava. Recital skrz. 18.20 Wrocław. Występ Chóru Dana, 18.30 Moskwa (Kom.). Koncert symf. Moskwa. Koncert wiec, Strasburg. Koncert symf. 19.00 Berlin. Koncert kameralny, 19.00 Wrocław. Koncert wokalny, 19.05 Bukareszt. „Parsifal“ — operetka Wagnera, 19.45 Stockholm. Koncert radjooork, 19.50 Laht. Koncert rozrywkowy, 20.00 Moskwa. Muzyka taneczna. Kaunas. Recital śpiew. 20.15 Kopenhaga. Muzyka lekka, 20.20 Poste Parisien. Koncert wieczorny, 20.30 Strasburg. Muzyka współczesna, 20.45 Mediolan. „Kołozna Czardaszka“ — operetka Kalmana, 20.45 Rzym. Recital wioncz, 20.45 Królewiec. Koncert rozrywkowy, 20.45 Koenigszwur. Muzyka lekka, 20.45 Budapeszt. Koncert rozrywkowy, 20.45 Warszawa. Muzyka, poezja i śpiew, 20.45 Berlin. „Taniec dookoła słońca“, 20.45 Hiltersum. Music-hall, 20.45 Monachjum. Muzyka i pieśni ludowe, 21.00 Palermo. „Pirat“ — opera Belliniego, 21.00 Wiedeń. Koncert wiec, 21.15 Bruksela franc. Muz. symf. 21.25 Beromuenster. Recital śpiew. 22.00 Rzym. Koncert wiec, 22.00 Stockholm. Muzyka tan, 22.15 Kopenhaga. Muzyka czeška i rosyjska, 22.20 Lipsk. Muzyka tan, 22.20 Wiedeń. Recital śpiewaczy, 22.30 Wrocław. Muzyka tan, 23.40 Królewiec. Koncert kamer. 23.00 Hamburg. Koncert nocny, 23.00 Budapeszt. Muzyka tan, 23.00 Koenigszwursterhausen. Dawne i nowe przeboje, 23.25 Wiedeń. Koncert nocny, 23.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Środa, 24 kwietnia

ROZGLOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.36 Gimnastyka, 6.50, 7.25 Muzyka — płyty, 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne“, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron., 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.05 Wiadom. meteorologiczne, 12.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zd. Górzyskiego, 12.50 Chwilka dla kobiet, 12.55 Dziennik południowy, 13.05 Grieg: Ballada op. 24 (L. Godowski) — płyty z objaśnieniami dr. A. Simonówny, 13.55 Wiadom. o eksp. polskim, 13.55 Przegląd giełdowy, 14.00 Muzyka popularna (płyty), 14.40 Przegląd giełdowy, 14.45-18.30 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Krakowa, 18.30 Skrzynka techn. omówi W. Janicki, 18.40 Życie kultur, artystyczne i nauk na Pomorzu, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 Piosenki w wyk. L. Szczepańskiej (płyty), 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Aktualne zagadnienia w produkcji bekoniaków“, pogadanka rolnicza — wygł. inż. R. Schmaehling, 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza, 19.30 do 20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 Muzyka kameralna, E. Grieg: Sonata na wiotonczelę i fortepian. Wyk. Zd. Wojciechowska — wiotonczelca, I. Kurpisz-Stefanowa — fortepian, 20.30-0.25 Tr. z Warszawy i Mediolanu.

ROZGLOŚNIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne, 8.00 Tr. z Warszawy, 11.57-13.55 Tr. z Warszawy i Krakowa, 13.55 Przegląd giełdowy, 14.00 Muzyka popularna (płyty), 14.40 Przegląd giełdowy, 14.45-18.30 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Krakowa, 18.30 Skrzynka techn. omówi W. Janicki, 18.40 Życie kultur, artystyczne i nauk na Pomorzu, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 Piosenki w wyk. L. Szczepańskiej (płyty), 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Aktualne zagadnienia w produkcji bekoniaków“, pogadanka rolnicza — wygł. inż. R. Schmaehling, 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza, 19.30 do 20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 Muzyka kameralna, E. Grieg: Sonata na wiotonczelę i fortepian. Wyk. Zd. Wojciechowska — wiotonczelca, I. Kurpisz-Stefanowa — fortepian, 20.30-0.25 Tr. z Warszawy i Mediolanu.

ZAGRANICA

17.00 Lipsk. Wesolo popołudnie, 17.05 Mediolan. Koncert ku czci Belliniego, 17.30 Moskwa (Kom.). Koncert wokalny, 17.30 RCZ. „Demon“ — opera Rubinsteina, 18.00 Berlin. Muzyka i śpiew, 18.05 Budapeszt. Muzyka salonna, 18.20 Wrocław. Recital wioncz, 19.00 Koenigszwursterhausen. Koncert rozrywkowy, 19.00 Lipsk. Koncert wycieczny, 19.00 Wrocław. Koncert rozrywk. 19.00 Monachjum. Muzyka lekka, 19.15 Królewiec. Utwory Haendla, 19.20 Wiedeń. Koncert rozrywk. 19.25 M. Ostrawa. Muzyka lekka, 19.30 Budapeszt. „Faust“ — opera Gounoda, 20.00 Kopenhaga. Muzyka operetk, 20.00 Bukareszt. „Requiem“ — Berlioz, 20.00 Regional. P. R. Koncert radjooorki, 20.00 Radio Paris. Koncert wiec, 20.00 Rzym. Utwory Mozarta i Schuberta, 20.00 Kaunas. Wieczór muzyki włoskiej, 20.45 Hamburg. Symfonia e-moll Brahmsa, 20.05 Wiedeń. Koncert symfon., 20.45 Monachjum. Koncert wiec, 21.00 Kolonia. Utwory Schuberta, 21.00 Stockholm. Kabaret, 21.00 Mediolan. „Aida“ — opera Verdiego, 21.00 Strasburg. „Kuglarze“ — operetka Ganne'a, 21.00 Moskwa (Stalin). Koncert wiec, 21.00 Poste Parisien. Wesolo aud. 21.15 Kopenhaga. Muzyka duńska, „1.10 Hiltersum. Koncert z udz. J. Schmidta, 21.00 Bruksela flam. Sonata fort. Beethovena, 21.40 Beromuenster. Muzyka szwajcarska, 22.20 Regional. P. R. Recital organ, 22.20 Kopenhaga. Muzyka franc. 22.30 Wiedeń. Koncert rozrywk. 23.00 Hamburg. Niemieca melodie Suppergo, 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan, 23.10 Budapeszt. Muzyka cygańska.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ“ na mies. maj 1935 r. proszę naliczność — Gd. 2.32 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty Gd. 2.32 tytułem prenumeraty „GAZETA GDANSKA“ za mies. maj 1935 r. potwierdzam

ZAMOWIENIE.

Do

Administracji „Gazety Gdanskiej“

w Gdansk

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ“ na mies. maj 1935 r. proszę dostarczać pismo przez gońca.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

(prosimy podać dokładny adres)

Oplate Gd. 2,— proszę pobrać przez inkasenta.



PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2% rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE SA
GDYNIA, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz,
Kraków, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

TORUŃ

Kraty

żelazne zasuwane, solidnie i tanio wykonuje M. Wojtowicz, Toruń, Podmurna 44. Tel. 1952. 3692

Niemieckiej

gramatyki, literatury, komwersacji i języka polskiego uczy profesor. Węglarzowa Toruń, zgłoszenia Bydgoska 78 m. 3 od godz. 3 — 5 po południu 3747

Gips

wapno, cement, smołę, pape dachową, kafle do pieców oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca

M. Czubek i Ska w Toruniu, ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 2514

PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych

T. BETTING i S-ka

LESZNO-Poznań. Fabryka fortepianów.

Przedstawicielstwo:
Turostowska - Toruń, Sw. Ducha 14. 2665

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszystkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, węgry, przyszczy, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Racionalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszka. 3.

Również Pan

winien się przekonać, że najmońdniejszy i najtańszy krawat kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Sw. Jakoba 16. Co tydzień nowość. 1071

Urzędніка

kolejowego, ponad 50 lat, pragnie poznać miłą, starszą urzędniczką. Cel matrymonialny. „Dzień Pomorski” Toruń, pod: „Każde sobie”. 3788

Wróciłem

Ordynuje przy ul. Gdańskiej 31
godz. 10 — 12 i 4 — 6.

Dr. med. Wł. Baranowski

specjalista chorób płucnych
Bydgoszcz 3795

Numer akt: Km. V. 42/35, 313/35, 315/35, 316/35, 317/35 i 502/35. 3792

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 11-jej w Minikowie powiat Bydgoszcz odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. p. Anastazji i Albina Stylo z Minikowa pow. Bydgoszcz, składających się z: 1 kredensu z nadstawką i lustrem, 1 stołu rozsuw., 4 krzesła zwykłych z oparciem, 1 gramofonu z 12 płytami, 1 kwintnika białego, 1 biurka z szufladami, 1 fotelu bujaka, 1 stolika małego o 3 nogach, 1 stołu zwykł. małego, 1 murzyna (popielniczka), 2 foteli klub., 1 kanapy, 1 stołu okrągłego, 1 leżanki, 1 biurka rzeźb., kolekcji rogów (100 sztuk), 2 rogów jelenich, oszacowanych na łączną kwotę 1.381,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zł. 109-8-K.

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1935 r.

Komornik.

Na przyjęcie

do Pierwszej Kom. świętej praktyczne podarki poleca M. Siuda, skład zegarków i biżuterji, Toruń, Nowy Rynek 21. 3644

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21. Obsługa rzetelna. 900

Pierwszorzędny

Salon Krawiecki

w Toruniu ul. Szeroka 42. I. p. Tel. 1002 wł: Stefan Kezyk mistrz krawiecki, abs, Akademii kroju w Wiedniu Wykonuje ubrania dla W. Panów, kostjmy i płaszcze dla W. Pań pięknie modnie i niedrogo, pod pełną gwarancją. 3206

BYDGOSZCZ

Meble

w solidnym wykonaniu poleca

K. Rejentowicz

wprost z fabryki
Bydgoszcz,
ul. Dr. Emilia Warmińskiego 15. 3238

Place budowlane

na Bielawkach przy ul. Pieckiego na sprzedaż. Beetz, Bydgoszcz, ul. Gamma nr. 7. 3581

KAFLE

białe i kolorowe w ładnych deseniach i kolorach oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych Przyjdź a przekonasz się w firmie:

M. STĘSZEWSKI

Bydgoszcz
ul. Poznańska 26, tel. 3234
Oddział 3512
w Toruniu, ul. Mostowa nr. 9.

GDYNIA

Ekspedjent- dekorator

z branży konfektowej z dłuższą praktyką handlową potrzebny. Oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod nr. 3513, 3768

Pokoje

wolne,umeblowane, celem kierowania letników i turystów prosimy zgłaszać w Kiosku Inform. Turystycznym Gdynia, przy dworcu, telefon 1031, P. B. P. Orbis. 3655

Ładny pokój

umeblowany z łazienką od zaraz do wynajęcia. Gdynia. Skwer Kościuszki róg Żeromskiego 45, m. 8. 3621

Numer akt: Km. 986/34. II. 3789

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie rewiru II-go, Tadeusz Piechowiak, mający kancelarię w Kościerzynie, przy ul. Sw. Jańskiej nr. 1-2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika „Rolnik” w Kościerzynie Sp. Roln.-Handl. z odp. ogr., nieruchomości Kościerzyna karta 186, położonej w Kościerzynie przy ul. Na Rowie 1, składającej się z piętr. magazynu mrowanego z przynależnościami t. j. chlewem, 3 śpi-czarami, z ubikacjami na biura i remizą, zapisanej w ks. wieczystej Kościerzyna tom VIII, wykaz L. 186 o powierzchni 0.0533 ha.

Nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 24.280,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.210,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.428,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 8 kwietnia 1935 r.

(—) Tadeusz Piechowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go.

Numer akt: 883/35/II. 3796

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II. Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni, ul. Leśna nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 biurka, 1 szafy do książek, 2 foteli i 1 dywanu w dobrym stanie typu nowoczesnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

GDANSK

Poszukuje się

możliwie w śródmieściu Gdyni ubikację wielkości 4x5 m, nadającą się na składnicę (nie na biuro). Oferty z podaniem ceny skierować do administracji „Gazety Gdańskiej” pod przedsiebiorstwo handlowe”. 3794

Motorówkę

pasażersko-sportową na 20 osób w dobrym stanie sprzedam. Oferty do Adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Rynek Kaszubski 21, pod nr. 2357. 3476

Szlachetne tyunki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tyunki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentina carara, stopnieelastyczne. Adres „ELE-WACJA” Gdynia, Abraham 35 telefon 2273.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 2720

Wydział Powiatowy w Wejherowie

sprzeda

300 m bieżących rur gazowych

Zgłoszenia do 1 maja w pokoju nr. 6. Wydział Powiatowy. 3797

GRUDZIĄDZ

Brunon Żubka

handel skór

Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80

HURT

DETAIL

poleca
Gobeliny
pluse
drele
sprężyny
gorty
trawy indyjskie
szpagat oraz wszelkie przybory tapicerskie 1446

Dykty suchoklejone

wymiarów 220 i 200 x 120 cm.

olszowe, sosnowe, dębowe i jesionowe

3231 fabryki

OIKOS SP. AKC. LWÓW

Zastępca: M. Frajnt, Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 96321.

II. Co. 639/34.

3791

WYWOŁANIE. Małżonkowie Wincenty i Wanda Prussowie z Bydgoszczy zastąpieni przez adw. Dr. Skrzyński z Bydgoszczy, wnieśli o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 20.000 mk. niem. z odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Bydgoszcz wyk. 1477 w dziale III pod L. 13 dla Roberta i Idy Brehm. Posiadaczka wyżej wymienionego dokumentu wyzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 1 sierpnia 1935 r. godz. 12 zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w podpisaniem Sądzie pokój nr. 31 pod rygorem pozbawienia go mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1935 r.
Zł. 542-8. Sąd Grodzki.

Do akt Km. Nr. 1175/34.

3792

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobzynie, Józef Westphal, urzędujący w m. Łobzynie przy ul. Wyrzyskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 29 maja 1935 r. o godz. 11 przed poł. został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości Runowo Kr. tom II. karta 36, będącej własnością Ignacego i Marjanny małż. Cieślikiwicz.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wyzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Łobżenica, dnia 17 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) Westphal.

Sygnatura: III. 1/35.

3790

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1935 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu w firmie Schimmelfennig, Plac 23 Stycznia, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Wandy Jurkowskiej, składających się z 1 planina firmy „Ed. Seiler”, 1 lustra stojącego z konsolką, 1 obrazu olejnego w złoczonej ramie, 1 leżanki z nakryciem gobelin., 1 szafy do rzeczy sosnowej, 1 obrazu krajowego w czarnej ramie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1052,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 19 kwietnia 1935 r.

(—) W. Janowski, komornik.

OGŁOSZENIE.

Pod Nr. 19 tutejszego rejestru polskich statków handlowych, morskich, zapisano dnia 2 kwietnia 1935 r. statek parowy, dwušrubowy p. n. „Carmen” jako własność wspólną, po idealnej połowie, armatorów: 1) Juliusza Dunin-Holeckiego, zam. w Warszawie przy ul. Brackiej 16 i 2) Eljasza Leszczyńskiego, zam. w Warszawie przy ul. Aleja Róż 8. Portem ojczystym statku jest Gdańsk. Sygnał poznamaczy „SOHL”. Wymiary statku są następujące: długość 43,16 m, szerokość 5,90 m, głębokość 2,48 m. Tonaż wynosi: brutto: 671,9 m. sześć. = 237,43 ton rej., netto: 245,4 m. sześć. = 86,73 ton rej. Statek został wybudowany w r. 1919 w Elmshorn k. Hamburga przez firmę D. W. Krener i Syn.

Urząd Marynarki Handlowej przy Komisarzu Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. 3798



Z dziesiątym wynalasków

Praktyczny stół dla młodych małżonków:
Pierwsze zastosowanie — podczas przychylu miłości.
Drugie — w razie sprzeczki.

OGŁOSZENIA:

| | |
|-----------------------------------------------------------------------------------|---------|
| wiersz milimetry na stronie 7-lamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |
| Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. | |
| Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. | |
| Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. | |
| Komunikaty 50 gr za wiersz. | |
| Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. | |
| W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej | 15 fen. |
| 4-lamowej | 50 fen. |
| „drobne” za słowo 5 fen. — tytułowe | 10 fen. |

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

| | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------|
| W ekspedycji miejscowych agencji | 2.50 zł |
| Z odnośnikiem do domu | 2.80 zł |
| Przez pocztę z odnośnikiem do domu | 2.89 zł |
| Pod opaską | 4.50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę | 2.32 gd; przez gońca |
| z odbieraniem w administracji wprost | 2.00 gd |
| Z granicą | 1.75 gd |
| W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłka w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma. | |

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w treści ogłoszenia, nie upoważniając do gładania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązując Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostalski, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1. — Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.